Nr. 140. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Kraków, czwartek 24 czerwca 1927. Rok XLVI.

Prenumerata miesięcz[...]
Bez odnoszenia 4·–
Z odnoszeniem 4·5[...]
Z przes. poczt. 4·5[...]
Zagranicą. . . . 8·–
20 groszy Cena numeru

Adres Redakcji: ul. Wielopole L. [...]
Telefon Nr 3542 i 44[...]
Adres Administracji ul. Wielopole L. 1.
Telefon Nr 1572, 3542 i 1198.
Nr. czeku PKO 400.402

Drukarnia Literacka w Krakowie.
KRAKÓW
P. T.
Bibljoteka Jagiellońska
Egz. obowiązkowy.

REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 2 po południu

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy
Zwykłe . . . . . 15 gr.
Nadesłane . . . 35 „
Po kronice . . . 45 „
Na 1-szej stronie 50 „
Drobne od słowa 7 „
Układ tabelaryczny o 50% droższy.
Załączniki wedle umowy.
Wyłączne zastępstwo na zachodnią Europę
M. DUKES, Następcy
WIEDEN I. – Wollzeile 16.

RODACY!

Pół wieku marzył Naród o **„oddaniu w straż kolumnowym czołom“** drogich popiołów jednego z największych swych synów, który złotym blaskiem genjuszu opromienił smutną jego dolę w dniach niewoli i z czynów stali kuć nam kazał przyszłość, — i oto gorące pragnienie serc polskich iści się w Słońcu Szczęścia i Wolności.

Dziś przybija do portu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej statek z doczesnemi szczątkami Nieśmiertelnego Wieszcza, Juljusza Słowackiego, —

„Szumcie, szumcie więc morza lazury.
Gdy wam dano nieść trumnę Olbrzyma!“

— szepcą wzruszone wargi, a oczy łzy przesłaniają...

Jak Go uczcić najgodniej,„ jak wybiec na spotkanie Dostojnego Gościa, na którego powitanie otwierają się wrota Wawelu i Zygmunt niebawem uderzy w królewskie „Te Deum“!!

Niech nie będzie nikogo wśród nas, ktoby nie przesunął się z kornie pochyloną głową przez Barbakan w świętą noc z 27 na 28 czerwca, gdy na piedestale monarszym spocznie czcigodna trumna

Umiłowanego!

I niech nie szczątki Wieszcza jeno ziemskie, — ale Duch Jego wróci do Ojczyzny, niech zapanuje Święto Pojednania, Błogosławieństwo Zgody i Braterstwa, niech każdy **„zajrzy słowu Wolność — w duszę“**, — przy triumfalnym rydwanie Poety niechaj się skupią wszyscy bez wyjątku, ślubują posłuch Jego ideałom, wezmą w pierś chrzyżmo tych słów Jego świętych:

„Biada, kto odda Ojczyźnie pół duszy!“

— by rozradował się Król-Duch w błękitach, patrząc na godny orlich przodków Naród,

„że tak wielki posąg z jednej bryły!!“...

W Krakowie, 21 czerwca 1927 r.

KRAKOWSKI KOMITET OBYWATELSKI SPROWADZENIA ZWŁOK JULJUSZA SŁOWACKIEGO.

Prezydjum honorowe: Ks. arcybiskup Adam Sapieha, Ludwik Darowski, Karol Rolle, Stanisław Wróblewski, Jan Rozwadowski, Leon Marchlewski.

Prezydjum czynne: Józef Kallenbach — prezes, Józef Wiśniowski — wicepr., Władysław Rutkowski — sekretarz.

Komitet ścisły: Barwicz, Roger Bataglia, Antoni Beaupre, Emil Bobrowski, Marjan Bolesławicz, Ignacy Chrzanowski, Tadeusz Dyboski, Tadeusz Federowicz, Frąckowiak, Józef Gałęzowski, Jan Góra, Józef Greger, Juljusz Grosse, Michał Konopiński, Leib Kornitzer, Jan Kostrzewski, Władysałw Kowalikowski, Jan Krauze, Józef Kretschmer, Rafał Landau, Lewicki, Jan Łoś, Jan Maurizio, Józef Mikołajtis, Aleksander Morawski, Zygmunt Nowakowski, Witold Ostrowski, Bolesław Pochmarski, Feliks Przyjemski, Karol H. Rostworowski, Józef Sare, Ludwik Schneider, Stanisław Serwin, Adolf Szyszko-Bohusz, Maciej Szukiewicz, ks. Marceli Ślepicki, Stefanja Tatarówna, Antoni Waśkowski, Piotr Wielgus, Stanisław Windakiewicz, Wincenty Wodzinowski Władysław Wolter, Leon Wyczółkowski, Jakób Zachemski, Włodzimierz Zazula.

—0—



„POINT BLEU“
GŁOŚNIK KONCERTOWY
Szlachetny ton jak starych skrzypiec.
Katalogi i cenniki wysyłamy bezpłatnie.

SUPERTON GŁOŚNIK KONCERTOWY
POINT BLEU
uwydatnia ton znacznie piękniej i oddaje tak żywe słowo jak i muzykę naturalniej, aniżeli jakikolwiek inny metalowy głośnik z tubą.
Jest prawdziwą ozdobą każdego mieszkania! — WSZĘDZIE DO NABYCIA!

ZAKŁADY FABRYCZNE: 723
IDEAL RADIO
KRAKOW, RYNEK GŁÓWNY L. 5 (SIENNA 2).

Niefortunny krok Sejmu.

Kraków, 21 czerwca.

W dniu wczorajszym na pierwszem plenarnem posiedzeniu nadzwyczajnej sesji **Sejm uchwalił zmianę art. 26 konstytucji, przyznającą mu prawo rozwiązywania się mocą własnej uchwały.** Krok ten naszej Izby poselskiej, **nie może być w żadnym wypadku uważany za akt państwowo-twórczej pracy,** lecz jedynie za podyktowany względami demagogicznemi **demonstracji przeciw rządowi.**

Nie pomogą tutaj żadne przesłaniania figowym listkiem frazesów w rodzaju n. p., że uchwała jest próbą przywrócenia właściwego stosunku między władzą wykonawczą a ustawodawczą; w świetle bowiem dyskusji, jaka toczyła się nad wnioskiem P. P. S. w tej sprawie, prawda występuje nago i bez osłonek. Przedstawiciele bowiem stronnictw, które z tych lub owych względów popierały wniosek P. P. S. **w zasadzie uznawali szkodliwość przyznania Sejmowi prawa samorozwiązalności, ale dla względów doraźnych,** wynikających z taktyki partyjnej, czy poprostu chęci dokuczenia obecnemu rządowi, oświadczyli, że **głosować będą za wnioskiem.**

Wysatrczy powiedzieć, że **przedstawiciel Ch. D. przyznał,** że zasadniczo biorąc, przyznanie Sejmowi tego prawa, jakiego nie posiadają parlamenty innych państw, **prowadzi do demagogji,** ale głosować będą za wnioskiem P. P. S. uważając to **za manifestację przeciw rządowi, któremu nie chcą wyrazić wprost votum nieufności.**

Była wprawdzie dla Sejmu **furtka do wyjścia,** otworzona przez p. Dubanowicza, proponująca zmianę art. 26 konstytucji w ten sposób, że **prawo samorozwiązalności miałoby być przyznane tylko obecnemu Sejmowi, wybranemu poraz pierwszy na zasadzie konstytucji.** W ten sposób sprawę załatwiano krakowskim targiem tak, aby i wilk nie był głodny i koza mniejwięcej zostawała cała. Tego rodzaju rozwiązanie sprawy **nie przesądzało bowiem o przyszłości,** tem bardziej, że wedle konstytucji zmiany jej może dokonać dopiero Sejm następny.

Nie można też pominąć milczeniem **samego przebiegu głosowania,** gdyż rzuca on właśnie bardzo silne i jaskrawe światło na prądy, jakie nurtują w naszej Izbie poselskiej.

Oto po przyjęciu w dwóch czytaniach zmiany art. 26 i **odrzuceniu wszystkich wniosków,** a więc i wniosku posła Dubanowicza, gdy przystąpiono do głosowania w trzeciem czytaniu, **okazał się brak quorum.** Musiano się uciec do **imiennego odczytywania posłów z listy,** przyczem stwierdzono obecność 225 posłów na sali, t. j. **zaledwie o 3-ech więcej** nad wymaganą ustawowo liczbę. Po zarządzeniu imiennego głosowania **za ustawą opowiedziało się 189 posłów, przeciw 10-ciu.**

W ten sposób zmiana konstytucji **otwierająca szeroko wrota dla demagogicznych targów, licytacyj i popisów,** utrudniająca w najwyższym stopniu wewnętrzną konsolidację i normalny tok prac parlamentarnych została uchwalona.

Sejm obecny jeszcze raz zadokumentował swoją niedojrzałość, niezdolność do pozytywnej twórczej pracy, a jego **demonstracja przeciw rządowi** stała się właściwie **demonstracją przeciw interesom państwa.**

W ostatnich miesiącach swego istnienia do wielu poprzednich błędów Izba poselska dorzuciła jeszcze nowy, bardzo ciężki i w oczach społeczeństwa sama wydała na siebie wyrok.

—0—

Sprawa samorozwiązalności Sejmu.

Warszawa, 21 czerwca.

Wczoraj popołudniu nastąpiło otwarcie nadzwyczajnej sesji Sejmu. (Na ławach ministerjalnych **nie było przedstawicieli rządu).** Po odczytaniu **dekretów** prezydenta Rzplitej, wydanych z mocą ustawy i wniesionych do Izby, oraz odesłaniu ich do odpowiednich komisyj, marszałek poświęcił pośmiertne wspomnienie zmarłemu w kwietniu rb. **posłowi P. P. S. Perlowi.** Przemówienie marszałka posłowie wysłuchali stojąc.

Z kolei Izba przystąpiła do jedynego punktu porządku dziennego posiedzenia, a mianowicie sprawozdania komisji konstytucyjnej o **wniosku PPS. o zmianie art. 26 konstytucji Rzplitej.**

Referent pos. **Czapiński** oświadczył, iż uważa za słuszne pozostawienie w mocy dotychczasowego postanowienia konstytucji, na podstawie którego prezydent może rozwiązać Sejm za zgodą 3/5 ustawowej liczby członków Senatu. **Nie przeczy to innemu postanowieniu, że prezydent bez Senatu** ma prawo rozwiązać Sejm. Mogą mianowicie zachodzić takie sytuacje, że prezydent nie zechce rozwiązać parlamentu aktem własnej woli, natomiast zechce to uczynić opierając się o kwalifikowaną większość Senatu. Nie są także uzasadnione obawy, że ciągle dla jakichś celów **demagogicznych** mogą być ponawiane wnioski o rozwiązanie się Sejmu. Asekuracją przeciw temu nadużywaniu jest wymaganie, aby wniosek o rozwiązanie Sejmu poparła **przynajmniej 1/3 część posłów.** Referent oświadczając się **przeciwko poprawkom** zgłoszonym na komisji do wniosku wypowiada się również **przeciwko** ewentualnej poprawce ze strony klubu Ch. N., aby przepis o samorozwiązalności dotyczył tylko Sejmu obecnego. Z początku bowiem istnienia przyszłego Sejmu może zajść potrzeba zastosowania tego prawa. Na uzasadnienie samego wniosku komisyjnego mówca oświadczył, że pozycja tego Sejmu stała się trudną z powodu, że **po wypadkach majowych** Sejm nie został rozwiązany. Oprócz tego był szereg faktów wskazujących, że w pewnych przynajmniej kołach rządowych istnieją tendencje **poniżenia prac i znaczenia tego Sejmu.** Demokracja parlamentarna daje największe wyniki w kierunku rozwoju siły całego społeczeństwa, **czego** zresztą dowiodła wojna światowa, której wynikiem było zwycięstwo demokracji parlamentarnej nad państwami, które jej nie posiadały.

Tak samo w r. 1920 jedną z przyczyn tego, że Polska zdołała zwycięsko odeprzeć najazd było właśnie, że ludność Polski czuła, iż stała się przedmiotem prawa publicznego. Jeżeli więc były próby poniżenia Sejmu, to Sejm musi mieć oręż do obrony swej godności. Z kół zbliżonych do rządu daje się słyszeć twierdzenie, że wniosek ten jest **powrotem do sejmowładztwa.** Nie chodzi tu, zaznacza referent, o sejmowładztwo, lecz o przywrócenie równowagi władzy wykonawczej i prawodawczej. Jeżeli rząd ma możność skonfrontowania polityki Sejmu z nastrojem narodu, to niechaj będzie wolno skonfrontować Sejmowi politykę rządu z opinją narodu. Jeżeli złem było sejmowładztwo, to również złem jest i rządowładztwo. W końcu mówca wyraża nadzieję, że nowy Sejm, reprezentując opinję rzeczywistą narodu polskiego wzmocni pozycję demokracji polskiej.

Pos. **Dubanowicz** (Ch. N.) w imieniu swego stronnictwa zgłasza poprawkę, w myśl której **tylko obecny Sejm mógłby się rozwiązać mocą własnej uchwały.** Gdyby poprawka ta **nie uzyskała większości,** stronnictwo Ch. N. **nie głosowałoby za wnioskiem komisji.**

P. **Głąbiński** (Z. L. N.) po gwałtownych atakach przeciwko rządowi składa następujące oświadczenie:

Wobec anormalnych stosunków, kiedy niema władzy wykonawczej, Sejm musi się chwycić nadzwyczajnych środków, aby się uzbroić w pewne prawa na wypadek, gdyby jego żywot miał być **przedłużony** poza okres ustawą przeznaczony. Jeżeli jednak stronnictwo mowcy **głosować będzie za tą zmianą konstytucji, to nie w tem znaczeniu, że Sejm ma się natychmiast rozwiązać.** Ciąży jeszcze na nim wiele obowiązków. Musi on uchwalić w duchu państwowej potrzeby narodu **zmianę sejmowej ordynacji wyborczej,** ustawę samorządową, ustawę przeciw komunistom, i znowelizować dekrety.

P. **Niedziałkowski** (PPS) na wstępie dał wyraz swemu zdziwieniu i żalowi, że w dniu, w którym Sejm przystąpił do zmiany konstytucji ławy rządowe świecą pustką. Stronnictwo mowcy zastrzega się przeciwko zmianie konstytucji **dla bieżących celów politycznych.** Dalsze trwanie obecnego stanu rzeczy w kraju grozi śmiercią parlamentaryzmowi. Jest to ostatnia chwila, aby nawrócić na drogę normalnego rozwoju parlamentaryzmu i demokracji. Sejm musi mieć prawo odwołania się do opinji publicznej. PPS **sprzeciwia się zmianie ordynacji wyborczej** w tym Sejmie, uważając że zaganienie to musi być rozpatrywane łączne z całokształtem zagadnień konstytucyjnych w przyszłym Sejmie. Nowe wybory będą wysiłkiem demokracji parlamentarnej.

P. **Sanojca** (Str. chłopskie) oświadcza się **przeciwko** wnioskowi; p. **Bitner** (Ch. D.) **za wnioskiem,** ale tylko ze względów oportunistycznych; p. **Bagiński** (Wyzwolenie) wnosi poprawkę, ażeby wniosek o rozwiązanie Sejmu mogło zgłosić 45 posłów, a nie 1/3 ustawowej liczby; p. **Kiernik** (Piast) oświadcza się **za wnioskiem,** podobnie jak p. **Popiel,** który dodaje uwagę, **że niema to być próba rozgrywki z rządem.**

Posłowie **Balin** (NPCh), **Chrucki** (Kl. ukr.) i **Wojtiuk** (frakcja kom.) również oświadczają się **za wnioskiem komisyjnym.**

Po końcowem przemówieniu referenta posła **Czapińskiego** (PPS) przystąpiono do głosowania. Wniosek proponowany przez posła **Dubanowicza odrzucono.** Również **odrzucono** dwie inne poprawki posłów **Bagińskiego i Błażejewicza** (Ch. D.) Projekt ustawy w formie zaproponowanej przez komisje przyjęto w drugiem czytaniu **wszystkiemi głosami przeciwko głosom klubu Ch. N.**

PRZYJĘCIE WNIOSKU W TRZECIEM CZYTANIU.

Przed trzeciem czytaniem marszałek zarządził przerwę, po której oświadczył, że według przeprowadzonego obliczenia podczas głosowania na sali było obecnych 324 osób. Referent Czapiński bezpośrednio przed głosowaniem przedłożył jeszcze drobne stylistyczne zmiany, poczem uchwalono zarządzić **głosowanie w trzeciem czytaniu** przez drzwi. Wobec wątpliwości, czy na sali jest quorum, zarządzono 5 min. przerwę dla naradzenia się. Po przerwie trwającej **około półtora godziny**, wznawiając posiedzenie, marszałek oświadczył, że zarządzone przedtem głosowanie nie mogło doprowadzić do stwierdzenia quorum, wobec tego, że nie zostali uwidocznieni ci, którzy wstrzymali się od głosowania. **Wobec tego uchwała nie może dójść do skutku.** Marszałek obecnie to stwierdza, aby w ten sposób ujawnić tych, którzyby się wstrzymali od głosowania.

Pos. **Dubanowicz** (Ch. N.) zaproponował odroczenie trzeciego głosowania do przyszłego posiedzenia. Pos. **Kościałkowski** (Kl. Pracy) proponuje, aby poprzednie głosowanie miało moc **obowiązującą** w wypadku stwierdzenia quorum w chwili obecnej, co byłoby zupełnie równoznaczne z istniejącem quorum przy poprzedniem głosowaniu. W głosowaniu wniosek posła Dubanowicza o odroczenie głosowania w trzeciem czytaniu **odrzucono**.

Po sprawdzeniu listy ilości obecnych, **marszałek stwierdził, że na sali jest dostateczne quorum**, a mianowicie 225 osób obecnych, wobec czego zarządza **ponownie głosowanie imienne w trzeciem czytaniu. Za ustawą oddano 189 głosów, przeciwko 19. Ustawę zatem w trzeciem czytaniu przyjęto.**

Po odczytaniu wniosków poselskich i odesłaniu ich do komisyj wyznaczono **następne posiedzenie na czwartek 30 bm.** na godz. 4 popołudniu.

Obstrukcja mniejszości w komisji administracyjnej.

Warszawa, 21 czerwca (PAT). Wczoraj przed południem odbyło się posiedzenie sejmowej **komisji administracyjnej**. Na porządku dziennym było trzecie czytanie ustawy o **Radach powiatowych**. Przed porządkiem dziennym pos. **Szyper** (K. żyd.), **Chrucki** (Ukr.) i **Jeremicz** (Kl. białor.) **kwestjonowali ważność posiedzenia komisji**, z powodu, że zarządzenie Prezydenta o otwarciu sesji nie zostało dotychczas na posiedzeniu Sejmu ogłoszone. Przewodniczący pos. Putek stwierdził, że sesję Sejmu uznać należy za otwartą z chwilą rozpoczęcia się dnia, na który otwarcie zostało wyznaczone.

Pos. **Chrucki** oświadczył w imieniu wszystkich klubów mniejszości narodowych, że kluby te podtrzymują swoją deklarację w kwestji **niebrania udziału w obradach komisji nad ustawami samorządowemi** i będą jedynie obserwowały przebieg obrad.

Pos. **Szyper** zaznaczył, iż postawione na porządku dziennym sprawozdanie podkomisji nie może być przez komisję rozpatrywane z uwagi, iż podkomisja ta **obradowała** w czasie zamknięcia Sejmu.

Przewodniczący stwierdził, iż pogląd ten nie jest zgodny ze stanem faktycznym, albowiem podkomisja obradowała na 3 godziny przed zamknięciem sesji i sprawozdanie swoje przygotowała.

Komisja przystąpiła do obrad nad ustawą o **Radach powiatowych i organizacji okręgów wyborczych**. Głosowanie nad całością ustawy odbędzie się dziś.

Komisje sejmowe rozpoczęły pracę.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 czerwca. **Dziś rozpoczęła się w Sejmie normalna praca nowootwartej sesji.** Już **rano** widać było spory zastęp posłów, którzy **sądzili, że w bieżącym tygodniu odbywać się będą posiedzenia plenarne.**

Dowiedziawszy się, że **najbliższe posiedzenie** jest wyznaczone na **czwartek 30 bm.** powracają najbliższymi pociągami do domów.

W Sejmie pracuje tylko kilka komisyj, i tak komisja **administracyjna**, która ma dziś zakończyć swoje prace **nad projektem ustawy miejskiej**, dalej **komisja oświatowa**, która odbyła **posiedzenie formalne dla rozdziału referatów**, wreszcie **komisja konstytucyjna**, która po załatwieniu kilku spraw drobnych przystąpiła do dalszej rozprawy **na temat zmiany ordynacji wyborczej.**

Na porządku obrad tejże komisji znajduje się też **dekret Prezydenta Rzplitej o utworzeniu ministerstwa poczt i telegrafów.** Referent poseł **Polakiewicz oświadczył jednak**, że nie jest **przygotowany** do zdania sprawy o tym dekrecie, gdyż zawiadomienie o tem otrzymał **zbyt późno**. Co się tyczy **zmiany ordynacji wyborczej**, to jest ona dalej **tematem rozprawy ogólnej**, jak to było w miesiącu marcu przed zamknięciem poprzedniej sesji.

Prasa warszawska o uchwale sejmowej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 czerwca. Prasa warszawska zajmuje się bardzo żywo w artykułach wstępnych uchwałą Sejmu, w myśl której może nastąpić, w razie okazania w tym kierunku woli ze strony Sejmu **samorozwiązanie się.**

„Robotnik", od którego do pewnego stopnia wyszła inicjatywa, motywuje swój projekt, o-raz ustawę następująco:

„Wniosek nasz zmierza do przywrócenia **równowagi** pomiędzy władzą ustawodawczą i władzą wykonawczą. Spory pomiędzy niemi **rozstrzygać musi kraj.** W Polsce dzisiejszej dokonaliśmy pierwszego kroku, który ułatwić może drogę do istotnej demokracji".

Szczegółowo zaś rozpatruje powyższą tezę „Robotnik" twierdząc, że ustawa powyższa umożliwia **zwrócenie się do opinji społeczeństwa**, jeżeli Sejm nie przedstawia prawdziwego oblicza kraju. Po drugie na wypadek zatargu między parlamentem a rządem, znowu odwołanie się do kraju i rozwiązanie się Sejmu może być powodem wystarczającym do rozwiązania konfliktu. A wkońcu aktualnym problemem jest fakt, że **rząd posiada pełnię władzy, a Sejm jest słaby**. Rząd chce utrzymać Sejm jak najdłużej, **właśnie dzięki jego słabości**, a nie zastanawia się nad tem, że utrzymywanie słabego Sejmu jest **konaniem parlamentaryzmu**. Ustawa w tych warunkach umożliwi Sejmowi **wyprostowanie się.**

„Kurjer Poranny" w ten sposób wyjaśnia sens wczorajszej zmiany parlamentarnej:

„Już pos. Głąbiński zapowiedział, że nie zamierza stale domagać się rozwiązania Sejmu przed ostatecznym terminem, tj. przed **listopadem r. b.** Tegosamego zdania jest z innych powodów rządowe stronnictwo chłopskie, tosamo mówi Piast, a napewno tosamo myślą wszyscy. **Izba umrze niewątpliwie na uwiąd starczy, nie zdobywając się na harakiri.** W tem oświetleniu wczorajsza uchwała Sejmu uwydatnia się jako **typowa demonstracja przeciwmajowa**, demonstracja, polegająca na zamazywaniu przez rozkapryszonych posłów karty konstytucyjnej, budzącemi śmiech frazesami, w rodzaju „Iząd nie słucha naszych przestróg". Źle byłoby, gdyby według znanej anegdoty, konstytucja nasza stać się wydawnictwem perjodycznem".

Z powodu wczorajszej uchwały dostaje Sejm ostrą reprymendę ze strony „Głosu Prawdy". Pismo to ocenia sytuację następująco:

„Znowu i jeszcze raz okazał Sejm, że stać go na oświadczenia, **nie na prace, nie na czyn.** Zadokumentował w swej większości, jak małą przywiązuje wagę do własnych postanowień, do ich konsekwencyj. Zdobywszy się na korekturę konstytucji w kierunku samorozwiązalności, dosyć późno wprawdzie — bo na parę miesięcy przed wygaśnięciem mandatów, **nie zadokumentował należyci nawet własnej woli i godności**, jaka aktowi zmiany konstytucji towarzyszyć winna. Nie próbowano zachować nawet pozorów uczciwości w stosunku do spełnianych obowiązków ustawodawców. Za kulisami bowiem demokratycznej uchwały ukrył się chytry i sprytny śmieszek rzeczywistości, którego prawdy boi się poczciwy suweren: Zasadę należy uchwalić — a jakże — ale zastosowanie jej, zwłaszcza w stosunku do siebie, to rzecz zgoła inna. Nikt o tem przecież nie myśli. **I tu tkwi cała moralna strona wczorajszej nauki sejmowej".**

„Gazeta Poranna Warszawska" pisze: „Sejm stanął na gruncie obrony swej godności przed dyktatorskiemi metodami rządu. Ilustracje tych metod mieliśmy wczoraj. Rząd zwołał Sejm, nie przedłożył mu jednak żadnego programu pracy. Ani jeden minister nie zjawił się w sali sejmowej. Sejm pragnie uzyskać gwarancje przeciwko tego rodzaju dalszej poniewierce w prawie stanowienia o losie własnym. Sejm stwierdził swą gotowość do walki o godność własną".

Do nieobecności ministrów w Sejmie nawiązuje swoją oceną z oceną wypadków, również „Nasz Przegląd", który pisze:

„Mimo pozornego lekceważenia ze strony rządu, uchwała Sejmu obchodzi rząd bardzo poważnie. Sejm odzyskał prawo samorozwiązania, **może odebrać sobie życie** wtedy, gdy rządowi zależeć będzie bardzo **na przedłużeniu jego żywota.** Prawica nie ukrywa, że chce z broni uzyskanej skorzystać, aby wymóc na rządzie **zgodę na zmianę ordynacji wyborczej**".

Natomiast zupełnie niejasno ujmuje sprawę „Głos Codzienny", organ NPR, pisząc:

„Rząd nie powinien brać samokuracyjnej akcji Sejmu za wyłącznie opozycyjny akt przeciw jego pracy. Tak w żadnym razie nie może być, o ile rząd zechce zrozumieć istotę zagadnienia i sytuacyj, polegających na konieczności uzdrowienia parlamentu w Polsce. Jeśli grupy majowe zechcą zbyt gorliwie zaciemniać obraz sytuacji, będą winne poważnego jej skomplikowania, co może niepozostać w dalszych konsekwencjach **bez ujemnego wpływu** na losy ciężko doświadczonego państwa".

—0—

Poprawa w sytuacji przemysłowców węglowych.

Obawa podniesienia cen węgla.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 21 czerwca. Okazuje się, że **zeszłoroczny węglowy strajk angielski** o tyle wzmocnił finanse naszych przemysłowców węglowych, **że potrzeba kapitałów obrotowych** nie zmusza ich do rzucania na rynek odpowiedniej ilości węgla. **Sytuacja przemysłowców węglowych poprawiła się bardzo znacznie.** Spłacili oni nawet wszystkie swe dawne długi i dysponują obecnie **dużemi rezerwami.**

O ile miarodajne władze nie rozpoczną zawczasu odpowiednich kroków, można z całą pewnością spodziewać się, że przy pierwszem znaczniejszem zapotrzebowaniu węgla w jesieni, **cena jego wzrośnie i będzie miała stałe tendencję zwyżkową.**

—0—

Pożyczka amerykańska.

Realizacja pożyczki inwestycyjnej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 21 czerwca. (A) „Nasz Przegląd" donosi, że po przyjeździe p. **Młynarskiego** należy spodziewać się **ostatecznego podpisania kontraktu pożyczkowego.**

Po zrealizowaniu zagranicznej pożyczki stabilizacyjnej, rząd ma — zdaniem tego pisma — przystąpić do **realizacji pożyczki wewnętrznej na cele inwestycyjne.** Pożyczka opiewać ma na 10 miljonów złotych. Organizacja jej ma być powierzona większym bankom. Pożyczka byłaby wzorowana na analogicznych pożyczkach z premjemi, jak np. dawna rosyjska pożyczka wewnętrzna, b. Banku Szlacheckiego.

—0—

Skutki wylewu Missisipi.

Półtora miljona ludzi dotkniętych powodzią. — 300 miljonów dolarów strat.

(Telegram własny „N. Reformy").

Londyn, 21 czerwca. Wedle oficjalnych nowojorskich obliczeń, **szkody wyrządzone wylewem Missisipi ustalono na 300 miljonów dolarów.** Powodzią zostało **dotkniętych około półtora miljona ludzi, z czego około 600.000 ludzi zostało zupełnie zrujnowanych.**

Pakt wieczystej przyjaźni angielsko-egipskiej.

(Telegram własny „N. Reformy").

Londyn, 21 czerwca. „Observer" donosi, że z okazji wizyty egipskiego króla **Fuada w Londynie**, która ma nastąpić 4 lipca, **ma być zawarty między rządem angielskim i egipskim pakt wieczystej przyjaźni na zasadzie równouprawnienia obu stron**, celem ostatecznego uregulowania obustronnych stosunków między obu państwami. Pakt ma przewidywać **zupełną niezależność Egiptu od Anglji**, pod warunkiem, że Egipt udzieli **niezbędnych gwarancyj zabezpieczenia kanału suezkiego.**

—0—

Nominacja prymasa Polski na kardynała.

Rzym, 21 czerwca (PAT). Wczoraj wieczorem na tajnym konsystorzu papież mianował kardynałami **prymasa Polski arcybiskupa gnieźnieńsko-poznańskiego ks. Hlonda**, oraz arcybiskupa Malinis.

Walka o stolec prezydjalny w Warszawie.

Warszawa, 21 czerwca (AW). Sprawa wyboru **prezydjum Rady miejskiej magistratu w Warszawie**, mimo że posiedzenie konstytucyjne nowo wybranej rady przypada na pojutrze, **nie została dotąd definitywnie ustalona.**

Najprawdopodobniej **wyjściem z sytuacji**, w której **żadne z ugrupowań nie posiada bezwzględnej większości** będzie **koalicja wszystkich ugrupowań polskich, t. j. Komitetu Obrony Polskości Stolicy, Klubu uzdrowienia gospodarki** (sanacja) i **P. P. S.**, aczkolwiek i z niezwykłą **uporczywością** utrzymuja się pogłoski o myśli bloku **jedynie między K. O. P. S. a P. P. S.**

W tym wypadku **najprawdopodobniejszy byłby wybór** byłego premiera **Ponikowskiego na prezydenta miasta**, posła **Jaworowskiego** i **Szpotańskiego** na **wiceprezydentów.**

Za **najprawdopodobniejszą jednak** uchodzi kandydatura radnego **Ponikowskiego na prezydenta przy koalicji, jedno zaś stanowisko wiceprezydenta** otrzymałby radny **Robowicz.**

Ugrupowania klubowe w Radzie miejskiej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 czerwca. (A) Wśród radnych prawicowych, wybranych do Rady m. Warszawy, **utworzyły się cztery oddzielne grupy**, związane jednak nazewnątrz w jeden klub, podporządkowany wspólnemu regulaminowi. Grupy te są: ZLN radnych 15, przewodniczący adw. **Wilczyński**, Ch. D. radnych 11, przewodniczący **Dr. Zawadzki**, grupa gospodarcza radnych 9, przewodniczący **p. Hirszel**, grupa narodowa bezpartyjna radnych 10, przewodniczący **p. Tłuchowski.** Dwóch radnych nie przystąpiło do żadnej z tych grup.

Sukces polskich jeźdźców w Londynie.

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Londyn, 21 czerwca. Dzisiejsze zawody hipiczne w Londynie zakończyły się następującymi wynikami: w biegach **o nagrodę króla angielskiego** pierwsze miejsce zdobyła ekipa francuska. Podpułk. **Rómmel zdobył piąte miejsce na „Fagasie".** W zawodach **o nagrodę Kanady** zajął **por. Starnawski na „Hanibalu" trzecie miejsce**, zaś podpułk. **Rómmel na „Fagasie" zdobył wstęgę honorową.**

—0—

Kłamstwa Rosenholza.

Z Moskwy donoszą:

B. poseł sowiecki w Londynie, **Rosenholz, powróciwszy po procesie Kowerdy do Moskwy**, udzielił prasie sowieckiej szeregu wywiadów, w których **przedstawił proces w najfałszywszem świetle**, podając **kłamliwe szczegóły rozprawy**. Uważa on, iż **rząd polski ponosi całkowitą odpowiedzialność za zabójstwo Wojkowa**,

Gmach „Arcos" na licytacji.

(Telegram własny „N. Reformy").

Londyn, 21 czerwca. Towarzystwo „Arcos" wystawiło na licytacje gmach niedawno wybudowany, w którym mieściły się biura towarzystwa. Oznaczono cenę sprzedaży na 300.000 funtów.

REKTOREM UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO na rok 1927/28 wybrany został ponownie prof. Dr. Leon Marchlewski.

WYBÓR DZIEKANÓW W UNIW. JAGIELL. W sobotę, 18 b. m. odbyły się wybory dziekanów 5-ciu wydziałów Uniwersytetu Jagiellońskiego. Dziekanem wydziału teologicznego wybrany został ks. dr. Józef Karczmarczyk, profesor studjum biblijnego Nowego Testamentu; dziekanem wydziału filozoficznego — dr. Konstanty Zakrzewski, profesor fizyki doświadczalnej; dziekanem wydziału prawnego — dr. Adam Krzyżanowski, profesor ekonomji politycznej i polityki ekonomicznej; dziekanem wydziału lekarskiego — dr. Stanisław Ciechanowski, profesor anatomji patologicznej; dziekanem zaś wydziału rolniczego — dr. Tadeusz Gologórski, profesor maszynoznawstwa rolniczego.

Dział giełdowy.

Kraków, 21 czerwca.

TENDENCJA DLA AKCYJ I WALUT UTRZYMANA.

W prywatnych obrotach na rynku efektów do chwili rozpoczęcia oficjalnego zebrania tendencja naogół utrzymana, przy nastroju niepewnym. Kursa utrzymane na wczorajszym poziomie, przy nieco żywszem zainteresowaniu dla niektórych zwłaszcza papierów ciężkich, jak Jaworzno, Zieleniewski i Bank Polski.

Kursa kształtowały się następująco: Zieleniewski 21—21.20, Jaworzno 20.40—20.50, Cegielski 39—40, Bank Polski 143—143.5, Chybie 6.35—6.45, Gazy wsch. 27.5, Górka 53.

Na rynku walut i dewiz tendencja utrzymana. Zainteresowanie w dalszym ciągu słabe, przy wystarczającej ilości towaru. Obroty niewielkie, nastrój spokojny. W Krakowie got. dolarowa 8.92—8.92½, czeki 8.94½—8.95, w Warszawie got. 8.92—8.92³/₄, czeki 8.94, we Lwowie got. 8.92—8.92½, czeki 8.94½, w Katowicach got. 8.92¹/₂—8.93¹/₄, czeki 8.94½.

Na wszystkich giełdach sytuacja bez zmiany, przy nastroju podobnym jak u nas. Bank Polski płacił w dalszym ciągu za got. 8.88, za czeki 8.91.

—0—

Wiedeń, 21 czerwca. Rynek dzisiejszy był spokojny, panowała rezerwa. Poszczególne papiery, w tem Karpaty i Nafta, polepszyły się. Niektóre, nieliczne papiery zniżkowały. Siersza Górnicza 5.1, Portland 56, Karpaty 33, Galicja 119, Schodnica 9.4, Nafta 12.5, Alpiny 43, Gal. Bank Hipoteczny 1, Fanto 9.6, Zieleniewski 16.8.

—0—

Zurych, 21 czerwca (PAT). Paryż 20.36, Londyn 25.24³/₈, Nowy Jork 5.19¹³/₁₆, Belgja 72.23, Włochy 25.66³/₄, Hiszpanja 89.20, Holandja 208.30, Berlin 123.20, Wiedeń 73.16, Sztokholm 139.40, Oslo 134.47½, Kopenhaga 139, Sofja 3.75, Praga 15.40, Budapeszt 90.65, Białogród 9.13½, Ateny 7.03, Konstantynopol 2.70½, Bukareszt 3.10, Helsingfors 13.11½.

Tendencja stała.

Uroczystości Słowackiego.

Udział Sejmu w uroczystościach pogrzebowych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 czerwca. **Prezydjum Sejmu postanowiło nie odbywać osobnego posiedzenia uroczystego Izby na uczczenie przywiezienia szczątków Juljusza Słowackiego do kraju, natomiast postanowiło oddziałać, aby Sejm wziął udział gremjalnie w pochodzie na Wawel.**

—o—

GRUPY LUDOWE NA POGRZEBIE SŁOWACKIEGO.

Komitet sprowadzenia zwłok Słowackiego na Wawel utworzył specjalną sekcję etnograficzną, której zadaniem jest zgromadzenie z różnych stron Polski ludu w strojach narodowych i wyznaczenia im stosownego miejsca w pochodzie na Wawel. Lud całej Polski powinien wziąć żywy udział w uroczystości ku czci Wieszcza, który kochał lud więcej, niż „zmarłych kości". Chcąc ułatwić szerszym rzeszom przybycie do Krakowa, Komitet postarał się o wszelkie ulgi dla przyjezdnych grup etnograficznych, jako to: zniżki cen biletów kolejowych, noclegi i wikt. Komitet zwraca się tą drogą do pp. starostów, nauczycielstwa, duchowieństwa oraz działaczów społecznych, aby zechcieli swym wpływem zachęcić lud do wzięcia udziału w ogólnonarodowej manifestacji swej czci dla naszego Wieszcza, oraz zajęli się organizacją etnograficznych grup w strojach odświętnych ludowych, przyczem pożądane byłoby, aby jedna grupa obejmowała około 20 osób.

Komitet oczekiwać będzie przyjeżdżających gości na dworcu kolejowym w Krakowie już od dnia 26 czerwca. Do Komitetu zgłosić się winni przewodnicy przyjeżdżających grup.

—o—

PLAKIETA SŁOWACKIEGO. Z pomiędzy pamiątek uroczystości sprowadzenia zwłok Jul. Słowackiego do Ojczyzny — ukazała się jedna, prawdziwie artystyczna, a zarazem mająca wartość propagandową. Jest to plakieta (38×22 cm), przedstawiająca medaljon Wieszcza — w r. 1841, z natury modelowany przez Antoniego Oleszczyńskiego w Paryżu — w otoku wieńca laurowego. U góry widnieje wiersz z Beniowskiego „Kocham lud więcej niż umarłych kości" — a u dołu na końcach szarfy dwie daty: 1849—1927.

Odlewy wykonane w gipsie są do nabycia w księgarniach, w sklepie WP. Konecznej w Sukiennicach oraz w kancelarji Tow. Sztuk Pięknych, Plac Szczepański.

KU CZCI J. SŁOWACKIEGO. W sobotę 18 b. m. odbył się uroczysty obchód ku czci J. Słowackiego w „Świetlicy" funkcjonarjuszów Policji Państw., na który przybyli licznie posterunkowi P. P. i władze policyjne z p. kom. Stano. — Piękne, pełne polotu przemówienie o Jul. Słowackim wygłosiła prof. Marja Boparska, charakteryzując doskonale genjalną postać wieszcza. Nastąpiły deklamacje zbiorowe z „Balladyny" i solowe: „Do matki" z Beniowskiego. „Na sprowadzenie zwłok Napoleona", „Z pamiętnika Zośki" i „Mój testament", które wygłosili pp. H. Mossoczówna, St. Stankówna, W. Tomaszkówna i p. St. Staśko. Programu dopełniły produkcje na cytrach, artystycznie wykonane przez art. dram. Grzegorza i Annę Senowskich. Całość pozostawiła głębokie wrażenie. Urządzeniem uroczystości zajmowało się Koło VI T. S. L. im. J. Słowackiego oraz ze strony Policji p. Asp. Roman Berent.

AKADEMJA KU CZCI SŁOWACKIEGO WE LWOWIE.

Punktem kulminacyjnym uroczystości ku czci Juljusza Słowackiego we Lwowie była onegdajsza Akademja, urządzona staraniem komitetu obywatelskiego w sali ratuszowej. Przemówienia o poezji Słowackiego wygłosili: prof. Kleiner, Dr. Kawyn i prof. Pawlikowski. Wkońcu Janusz Strachocki recytował wyjątki z „Króla Ducha" i „Anhellego".

List z Wiednia.

(Korespondencja „N. Reformy".)

Wiedeń, w czerwcu.

Słońce czerwcowe zalewa Ringi, ozłaca frontony pałaców, opery, grecki gmach parlamentu. Na Kaertnerstrasse, na Grabenie ruch zwykły, ożywiony. Wystawy sklepów nęcą oko przechodnia obfitością, doborem i pomysłowym układem towarów. W kawiarniach ścisk i tłok. Muzyka gra. Przy stolikach gwarno, wesoła rozmowa, dowcipy, żarciki. Uśmiechnięte twarze. Eleganckie kostjumy, tradycyjny wiedeński szyk i elegancja.

Wiedeń! Wesołe, niefrasobliwe miasto. Jakim był, takim pozostał. Przedwojenny blask, czy tylko pozory dawnej świetności?

Wejdźmy do jednej z największych kawiarń na Opernringu. Pełno. Kelnerzy obnoszą tradycyjną kawę z kremem lub t. zw. kapucyna. Przyglądamy się. Są i ciastka, klasyczne rogaliki i kajzerki. Ale... nikt nie zamawia drugiej porcji. Kelner, widząc opróżnioną filiżankę, zabiera ją i wraca z dwoma szklankami zimnej wody. Teraz można już siedzieć przy stoliku choćby pół dnia, a choćby patrząc tylko w sufit. Obowiązek spełniony: kawa skonsumowana daje prawo do korzystania z lokalu i gościności właściciela ad libitum.

Pierwszy to znak zubożenia Wiednia i Wiedeńczyków.

Przejdźmy się teraz po Kaerthnerstrasse, przedefilujmy, obserwując bacznie sklepy i tłumy przechodniów. Nie widać kupujących. Do sklepów, magazynów wchodzą zrzadka nabywcy, sądząc z wyglądu — obcokrajowcy lub nuworysze. Taksówki kursują, ale niezbyt licznie. Przeciętny Wiedeńczyk zadowala się skromnie tramwajem.

Prawda, że teatry, kabarety są dość nawet pełne. Ale ta rozrywka dostępna jest tylko kilku tysiącom bogatych ludzi, których jeszcze Wiedeń posiada. Oni to wypełnili operę w dniach występu Szaljapina, gdy najtańsze miejsce kosztowało na nasze pieniądze około 50 złotych.

Zubożenie istotne, biedę widzi się na przedmieściach Wiednia, nieco dalej od centrum. Tutaj w Josefstadzie, na Wideniu i dalej dostrzega się masy emerytów, inwalidów, bezrobotnych, których miasto liczy zgórą 250.000.

Jedną rzeczą może się przecież Wiedeń pochwalić przed wszystkiemi — ruchem budowlanym. Niema tu głodu mieszkaniowego. — Miasto samo buduje domy mieszkalne, według najnowszych wymagań techniki, z tarasami na dachach, z ogrodami dla dzieci itp. Do tej pory przybyło już Wiedniowi około 12.000 mieszkań dwu i trzyizbowych, przeznaczonych dla klasy robotniczej i urzędników.

W ten sposób powstały zupełnie nowe dzielnice, racjonalnie rozplanowane, posiadające sporo światła, powietrza, zieleni. Ale też koszta tej akcji budowlanej są bardzo znaczne i obciążają ludność miejską dotkliwie. Buduje się tylko z wpływów podatkowych. Na podatki narzekają tu wszyscy. Ale rady na to niema. Wiedeń jest zbyt wielkiem miastem na potrzeby małego kraiku, jakiem jest obecna Austrja. I to jest pięta Achillesowa tego pięknego, miłego miasta, w którem każdy obcy przybysz czuje się odrazu jak u siebie w domu. Grzeczność i uprzejmość nie uległy tu jeszcze zanikowi pod naciskiem chamstwa powojennego; jowialność i dobry humor ratują Wiedeńczyka w najgorszych chwilach przed poddaniem się pesymizmowi. Tym swoim cechom zawdzięczają Wiedeńczycy przetrwanie najkrytyczniejszego okresu nędzy powojennej. **J. L.**

—o—

Popierajmy wytwórczość Polską!
BEZPŁATNIE wyuczamy szybko i dokładnie wyrobu dywanów smyrneńskich BEZ WARSZTATU ręcznej roboty przy zakupnie materjałów. Dla przejezdnych nauka przyspieszona! Osnowa i wełna w najlepszym gatunku! Stylowych wzorów duży wybór. Ceny konkurencyjne. Dywany, dywaniki, poduszki i t. p. zaczęte i starannie dobrane wysyłamy odwrotnie na prowincję! Panjom nieznającym roboty, przesyłamy szczegółowe wskazówki. Dywany, makaty, chodniki itp. — także gotowe i na zamówienie! Wykonanie art. szybkie i terminowe! „SMYRNAPERS"
Konces. Szkoła i wytwórnia dywanów H. GODZISZEWSKA Kraków, ul. Pijarska l. 5.

Inspekcja sanitarna Dra Piestrzyńskiego

Dyrektor służby zdrowia, p. dr Piestrzyński, powrócił do Warszawy w dniu 17 bm. wieczorem. Dr Piestrzyński w towarzystwie naczelnika wydziału uzdrowisk dr Przywieczerskiego dokonał kolejno inspekcji sanitarnej w Busku, Krakowie, Proszowicach, Rabce, Szczawnicy, Krościenku, Krynicy i Zakopanem. We wszystkich tych miejscowościach zwiedził dr Piestrzyński urządzenia zakładowe i zdrojowe, ponadto szereg szpitali, szkołę położną w Krakowie, zakład dla jaglicznych w Witkowicach, rzeźnię, piekarnie i masarnie, a nawet prywatne posesje.

Nagół wrażenie z inspekcji odniósł p. dyrektor dodatnie. Wszędzie widać poprawę, wielkie wysiłki w kierunku podniesienia stanu sanitarnego miast. Rzuca się również w oczy dążenie w kierunku rozbudowy uzdrowisk, z wyjątkiem Szczawnicy, gdzie budownictwo słabo postępuje.

Jak się dowiadujemy, dyr. Piestrzyński zamierza przeprowadzić w najbliższym czasie analogiczną inspekcję w innych uzdrowiskach i zdrojowiskach polskich.

Listy z kraju.

(Korespondencja „N. Reformy".)

Tarnów, 17 czerwca.

(Komuniści przed sądem przysięgłych. — Włamanie. — Egzamin dojrzałości w II gimnazjum).

Przed sądem okręgowym w Tarnowie jako Trybunałem sądu przysięgłych odbyła się sensacyjna rozprawa przeciw komunistom: Franciszkowi Wojnarskiemu, Janowi Smadze i Władysławowi Wieczorkowi o zbrodnię zdrady głównej z paragr. 58 u. k.

Akt oskarżenia zarzucał oskarżonym, że należąc do tajnej organizacji polskiej partji komunistycznej i „światowego związku beznarodowościowego" przez odbieranie i rozpowszechnianie pism o tendencjach wywrotowych, oraz przez nawiązywanie stosunków z tajnemi organizacjami wywrotowemi na terenie Polski, usiłowali nakłonić pewne sfery ludności, a nadto sami przedsiębrali czyny, zmierzające do gwałtownej zmiany formy rządu i konstytucji państwa polskiego, do wywołania niebezpieczeństwa z zewnątrz i wewnątrz, w szczególności do walki rewolucyjnej, obalenia rządu, zaprowadzenia dyktatury proletarjatu i utworzenia, w miejsce istniejącego ustroju państwowego, sowieckiej republiki rad.

Przeprowadzona w toku dochodzeń policyjnych rewizja u oskarżonych dała niezbite dowody ich winy. Znaleziono u nich bloczki zbiórki na „Międzynarodową Organizację pomocy rewolucjonistom" (M. O. P. R.), cały szereg broszur, zawierających przemówienia posłów komunistycznych Prystupy, Sochackiego i Wojtuka, tudzież odezwy komunistyczne p. t. „Piłsudski u władzy, wojna nieunikniona", odezwy Centralnego Komitetu R. P. O. pt. „Proletarjat Warszawy i Górnego Śląska przeciw faszyzmowi", „PPS w opozycji — Moraczewski w rządzie", „Komunista tow. Bitny skazany na śmierć — Robotnicy muszą go wyrwać z rąk katów". Powyższe odezwy oskarżeni rozrzucali częściowo w warsztatach kolejowych i na podwórzu więziennem w Tarnowie.

Oskarżeni tłómaczyli się, że odezwy te i bloczki otrzymali od nieznanych im osób i że sami do partji komunistycznej nie należeli wcale.

Na czas odczytania komunistycznych odezw i broszur zarządził przewodniczący tajność rozprawy, poczem, po wyczerpującem wyjaśnieniu organizacji komunistycznych przez p. Wrońskiego, starszego komisarza P. P. w Krakowie, przemawiali: prokurator i obrońcy. — Ponieważ przysięgli zatwierdzili pytania w kierunku zdrady głównej, przeto Trybunał zasądził Wojnarskiego i Smagę po 4 lata ciężkiego więzienia, Wieczorka zaś na półtora roku ciężkiego więzienia.

Rozprawie przewodniczył s. s. o. Jachna, wotowali s. s. o. Pilarski i Nowak, oskarżał zast. prok. dr Spólnik, bronili adwokaci: dr Aleksandrowicz z Krakowa i dr Merz.

Nieznani na razie sprawcy dokonali większej kradzieży z włamaniem do mieszkania Mozesa Beresa w Krzyżu pod Tarnowem, któremu skradziono garderobę i jaja w większej ilości wartości przeszło 1.000 zł.

Pod przewodnictwem wizytatora Jakubca odbył się egzamin dojrzałości w II gimnazjum. Świadectwo dojrzałości otrzymali: Basler Majer, Borowiec Władysław, Budzyn Juljan Miecz., Chmioła Jan, Cyrnek Jan, Czapliński Stefan Andrzej, Czosnyka Józef, Dubiel Jan, Ehrlich Markus Józef, Federbusch Edward, Gans Jakób, Gubernat Józef Jan, Holzer Mendel, Kabat Władysław, Kowal Józef, Suszowiecki Wład., Mazur Stanisław, Misiaszek Wł., Reichert Armand Eugen., Sęk Ludwik Antoni, Sidorowicz Stan. Kostka Marjan, Siekierzyński Karol Jan, Sroka Bolesław, Szczeklik Stan., Szczeklik Włodzimierz Marcin, Szczepański Wacław Ignacy, Ungar Zygmunt Stan., Wachtel Chaim, Wachtel Izydor, Walloni Kazimierz Jan Franc., Wardzała Adam, Zaleński Czesław Marcin i Ząbek Alojzy Stanisław. Nie dopuszczono do egzaminu 4 uczniów, reprobowano na pół roku 2 uczniów.

DANCING
BAR „MIRAŻ"
GRODZKA 42. TEL. 3492.
Codziennie występ znakomitego Baletu „Mignon" przy udziale pierwszorzędnej orkiestry Jazzbandowej. — O liczne odwiedziny uprasza 694
ZARZĄD.

Dr SCHERMANT ord. jak lat ubiegłych w MARIENBADZIE willa „Flora". 681

KRONIKA.

Kraków, 21 czerwca.

Pierwszy pasażerski statek polski

Z Tczewa donoszą: W obecności ministrów Kwiatkowskiego, Romockiego, Miedzińskiego, prezesa Tow. „Żeglugi Polskiej" Ratajskiego i szeregu zaproszonych osób, z p. marszałkową Piłsudską na czele, odbyło się w Tczewie podniesienie bandery na pierwszym pasażerskim statku „Gdańsk". Msze na statku odprawił proboszcz Kupczyński, który następnie poświęcił banderę. Okolicznościowe przemówienia wygłosili: minister Kwiatkowski i prezes rady nadzorczej Tow. Żeglugi Polskiej, prezydent m. Poznania Ratajski, który wzniósł okrzyk na cześć Rzeczypospolitej i prezydenta Mościckiego. Orkiestra odegrała hymn narodowy. Po podniesieniu bandery na „Gdańsku" zebrani wyjechali tym statkiem na Hel, w honorowej eskorcie dwóch trawlerów.

JERZY ST. POLACZEK

Jan Dominik Gwóźdź

Jan Dominik Gwóźdź, pilot mechanik, otwarł drzwi i wszedł szybkim krokiem do wnętrza długiej, jasnej hali. Za nim wtargnęły żółte słoneczne promienie, odbiły się elastycznemi stopami od ziemi i niby zwinni ekwilibryści, przeginać się jęły na żelaznych trawersach, zawieszonych pod pułapkowatym sufitem. — Dzień, parząc sobie bose stopy o dyszący gorącem dach, uchodził kulejąc przed rażno zbliżającym się od pół mrokiem-tułaczem. Lekki majowy podmuch wirował jak bąk na glinianej podłodze obijając się ze świstem o szyby.

Na środku hangaru, spoczywał nieruchomo gigantyczny demon przestrzeni „Breguet", z wysuniętą ku przodowi szczęką, opancerzoną zawrotną śmigą. Wyprężył spłaszczone wichurami skrzydła oczekując w tęsknocie nowych lotów. Dwie wachlarzowate lotki, przypięte do płachty surowego jedwabiu targały się niecierpliwie, rozchwiane wiatrem wpadłym lejem szczeliny. Białe sękate litery, wyskakiwały po kolei ze swych łożysk, pełzały ku drzwiom i proponowały im swoją ucieczkę.

Cisza niczem napozór niezmącona, tarzała się rozpustnie pod brzuchem aparatu, szczękając od czasu do czasu spróchniałemi zębiskami, o szprychy kół.

Jan Dominik zdjął kurtkę i wziął się żywo do roboty.

Przegięty wpół, wślizgnął się jak wąż w stalowo żelazny korytarz pełen kabli, przewodów i pękatych cylindrów. Szczupłemi, naoliwionemi palcami pieścił najdrobniejsze a muskularne części swego niestrudzonego orła. — Z ojcowską troskliwością karmił mosiężne miniaturowe wazy, żółto brunatnym płynem. — Ścierał pył z lustrzanych płyt kadłuba, polerował niedość czyste części, zmieniał wychudłe śruby i przeżarte trudem kable. Pot zalewał mu czoło, niebieskie dziecinnie roześmiane oczy, a on pracował dalej uparcie niezmordowanie. Obchodził wkoło aparat, lustrował go wprawnem okiem, szukając drobnych, dla laika niedostrzegalnych niedokładności.

Wreszcie skończył. Spojrzał na zegarek. Wskazywał godzinę 5-tą.

Wdział kurtkę i wyszedł.

* * *

Tego wieczoru nadzwyczajne dodatki wszystkich pism rzuciły miastu sensacyjną wiadomość:

Zakład w Aeroklubie — Ponad Atlantyk — Znakomity nasz pilot Jan Dominik wyrusza dziś o 9-tej....

Sprężyste, granatami wybuchowemi opatrzone tytuły podrzucały napęczniałe umysły tłumów. Chyże stopy bosonogich kolporterów siekały błyskawicznie asfalt niby pałki olbrzymi naprężony bęben. Betonowe pnie obsiadłe ludźmi oddychały świszcząco różnorodnością głosów. Nieprzejrzane gromady tuliły się serdecznie do wchodowych bram redakcji chcąc zasięgnąć wiarygodnych informacyj.

Nie wierzono lub powątpiewano...

Jakto? jeszcze jeden śmiałek? Dzisiaj, gdy cały niemal świat współczuje z Francją, opłakującą swoich wielkich synów-pilotów, ktoś waży się jeszcze wyruszać na niechybną śmierć?!? Nie! Niemożliwe, szalone przedsięwzięcie!

Jedni wierzyli święcie, drudzy śmiali się z udanej „kaczki dziennikarskiej", klnąc jednak w duszy wszystkie pisma i pisemka...

A jednak . . . .

Jan Dominik przyjął zakład i przygotowywał się do lotu.

Nie szło mu bynajmniej o ową stutysięczną stawkę zakładu, która mogła nawet zabezpieczyć na długie lata byt jego i jego matki. Nie dla zysku to robił i sławy. Wyrzucił z sumienia i serca niecne podejrzenia zarobku, zgruchotał obrzydliwy cień własnej dumy.

Jemu chodziło o coś zupełnie innego. On w chwili kiedy wszystkie narody kuli ziemskiej wypatrują miljonami óczmi nieśmiertelnych Francuzów, przysłoniętych tajemniczą mgłą Atlantyku, kiedy miljard serc drży z ciekawości i obawy o los odważnych synów Południa, on chciał zwrócić oczy tych wszystkich, na ukochaną ojczyznę swoją, — na — Polskę. I zwrócił! Za 85 krótkich minut cała Europa przesiewać będzie przez zgorączkowane swe usta Wielkie Imię — Polski. A jego imię i nazwisko? Poco?!! On wszak prosił reporterów o incognito. Ale reporterzy jak zwykle...

Ma zato imię przed chrztem mu nadane, którem się chlubi i szczyci — imię Polaka.

Czuł się na siłach.

Przepłynie bezbrzeżny ocean, wyryje na ołowianych jego falach purpurowemi zgłoskami imię Polski. A one rozniosą je po całym świecie. Wymawiać je będą dzikie, lodowe pustynie Nowej Fundlanji i skaliste wybrzeża Labradoru.

Wszak jego „mały" powrócił już do zdrowia i wiernie mu pomoże.

Radość napełniała mu serce, gdy biegł wąskiemi uliczkami pożegnać się z matką.

Ona jedna drżała z obawy o los swego jedynaka. Wiedziała, na jakie niebezpieczeństwo się naraża, modliła się więc gorąco, polecając go opiece boskiej. Wszak to podpora jej starości. Jej kochany chłopiec. Jej!

(Dokończenie nastąpi).

Urząd śledczy przy wojewódzkiej komendzie policji.

W związku z likwidacją Policji Politycznej został kreowany z dniem wczorajszym urząd śledczy przy **wojewódzkiej komendzie policji w Krakowie,** jako organ instrukcyjny i kontrolny nad działalnością śledczą wszystkich organów policji na terenie województwa krakowskiego. Przy niektórych komendach powiatowych i przy komendzie na miasto Kraków utworzone zostały wydziały śledcze. Organizacja ta przyczyni się do podniesienia sprawności śledczej organów policji.

Iwonicz pod wodą.

Z Iwonicza donoszą: Wskutek katastrofalnego oberwania chmury wylała rzeka Lubartówka, zalewając całe niemal uzdrowisko. Wszystkie wille **stoją pod wodą.** Kuracjusze przepędzili noc pod gołem niebem. Szkody materjalne są bardzo znaczne.

Samochód pod pociągiem.

Z Warszawy donoszą: Wczoraj rano w pobliżu instytutu weterynaryjnego nastąpiło **zderzenie samochodu z pociągiem.** Taksówka wiozącą 4 osoby, które odbywały **przejażdżkę po uczcie weselnej** ich krewnego, dostała się **pod pociąg kolejki zdążającej z Jabłonnej.** Samochód uległ rozbiciu, **pasażerowie zostali ciężko ranni,** w tem **jedna osoba śmiertelnie.**

Tragiczna śmierć nauczyciela.

Z Chełmu donoszą:

W sobotę zdarzył się tu tragiczny wypadek, który wstrząsnął do głębi całem miastem.

Podczas uroczystości zakończenia roku szkolnego w gimnazjum państw. im. Stefana Czarnieckiego, okolicznościowe, serdeczne przemówienie wygłosił do zgromadzonych uczniów nauczyciel i b. wychowanek tego gimnazjum, Antoni Kostrzanowski. Po przemówieniu Kostrzanowski poszedł do pokoju nauczycielskiego, a zastawszy tam jednego z kolegów-nauczycieli, pożegnał się z nim i wyszedł do przyległej sali, gdzie wystrzałem z rewolweru, skierowanym w skroń, odebrał sobie życie.

Pozostawił kartkę treści następującej: „Kochałem was, zabraliście mi duszę, zabierzcie i ciało". Przyczyną samobójstwa był rozstrój nerwowy.

Ś. p. Antoni Kostrzanowski był członkiem P. O. W. i brał udział w rozbrajaniu okupantów, a następnie służąc w „Dzikiej baterji wołyńskiej" pułk. Tadeusza Lechnickiego, przeszedł kampanję bolszewicką.

Pierwsza murzynka hrabiną.

Z Paryża donoszą: Głośna murzyńska artystka kabaretowa **Józefina Backer** wyszła zamąż za **włoskiego hrabiego Albertiniego.** Ślub odbył się jeszcze 3 czerwca, i do dzisiejszego dnia był trzymany w tajemnicy. Nowa hrabina jest pierwszą murzynką, która posiada tytuł hrabiowski.

Upały we Włoszech.

Z Rzymu donoszą: Włochy zostały nawiedzone wielką falą gorąca. W niektórych miejscowościach zanotowano 45 stopni C. w cieniu.

———oşo———

POSEŁ WĘGIERSKI, minister Aleksander Belitska, po dwudniowym pobycie w Krakowie, odjechał wczoraj o godz. 11.55 wieczorem do Warszawy, żegnany na dworcu przez przedstawicieli konsulatu węgierskiego, oraz członków Tow. polsko-węgierskiego.

Również dzisiejszej nocy odjechał do Budapesztu komisarz rządu węgierskiego, dyrektor Dery Bela.

ODDZIAŁ KONSULATU FRANCUSKIEGO Z KATOWIC W KRAKOWIE. Konsulat francuski w Katowicach otwiera od dziś swój oddział w Krakowie. P. wicekonsul Pierre Loewenbruck będzie na razie przyjmował w hotelu Francuskim w sprawach paszportowych od godz. 10—12.

DZIEŃ LOTNICZY L. O. P. P. odbędzie się w niedzielę 26 b. m. Już w sobotę 25 b. m. odbędą się ćwiczenia samolotów i capstrzyki wieczorem, zaś w niedzielę wielki festyn na błoniach, loty aeroplanów lądowanie, przeloty z pasażerami, loterja fantowa, koncerty muzyk wojskowych i Pol. Związku kolejarzy, a wieczorem rzucanie rakiet świetlnych ze samolotów (dotychczas nie widziane) i oświetlenie błoń reflektorami.

Wystawa lotnicza w pawilonie parku Dra Jordana otwartą będzie w sobotę 25 b. m. o godz. 4 po południu. Udział w wystawie zgłosili: 2 pułk lotniczy, wytwórnia samolotów Biała Podlaska, Bracia Działowscy. Wystawione będą prace modelarskie i rysunkowe młodzieży szkół średnich i powszechnych w Krakowie, Białej i t. d. Podczas otwarcia wystawy koncert muzyki Pol. Związku Kolejarzy.

PIĘKNA OFIARA DLA DZIECI W WITKOWICACH. Otrzymujemy pismo następujące. Uczenice państwowego gimnazjum żeńskiego, pod wrażeniem katastrofy, która dotknęła uniwersytecki Zakład, lecznicę dla dzieci chorych na jaglicę w Witkowicach, w czasie której mnóstwo dzieci zostało zranionych, a kilka z nich odłamkami szkła raniącego oczy, **zagrożone są utratą jednego oka,** zebrały między sobą ogromną ilość książek, zabawek i słodyczy i dwa wielkie kosze z tej zbiórki dostawiły do kliniki ocznej dla dzieci jaglicznych dotkniętych katastrofą. Za to szlachetne odczucie nieszczęścia chorych dziewcząt, z całej Polski pochodzących, wyrażam uczenicom gimnazjum żeńskiego państwowego w Krakowie najserdeczniejsze podziękowanie. **Prof. Dr. Emil Godlewski,** kurator Zakładu.

KONIEC ROKU SZKOLNEGO. W związku z podaną w prasie codziennej wiadomością o zakończeniu roku szkolnego, Kuratorjum okręgu krakowskiego komunikuje, że zakończenie roku szkolnego i rozdanie świadectw we wszystkich szkołach w mieście Krakowie oraz w powiecie krakowskim nastąpi w dniu 25 b. m. Natomiast we wszystkich innych szkołach tutejszego okręgu szkolnego rok szkolny zakończy się w dniu 28 b. m. Dyrekcje i zarządy szkół zostały jednak upoważnione do przesunięcia terminu rozdania świadectw na inny dzień dla tej części młodzieży, która udą się do Krakowa, w celu wzięcia udziału w uroczystościach pogrzebowych Juljusza Słowackiego.

Tajemnicze zatrucie wody w fabryce.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 21 czerwca (A). W fabryce Szajblera i Grohmana w Łodzi zatruło się wczoraj 8 robotników, po wypiciu wody miętowej, przygotowanej dla personelu fabrycznego. **Dwie osoby w stanie bardzo ciężkim odwieziono do szpitala.** Resztę pozostawiono na leczeniu domowem. Istnieje podejrzenie, że **trucizna,** którą wrzucono do wody **pochodzi od komunistów,** którym zależy na wywołaniu zaburzeń w fabryce.

EGZAMIN DOJRZAŁOŚCI W PAŃSTW. GIMNAZJUM II. IM. ŚW. JACKA W KRAKOWIE. W dniach 23 do 27 maja b. r. złożyli egzamin dojrzałości, pod przewodnictwem dyr. Pelczara z Nowego Sącza, abiturjenci: Bednarczyk Władysław, Bednarski Tadeusz, Blöder Bernard, Chmiel Józef, Danek Walter, Drozdowski Adam, Filipkiewicz Stanisław, Folta Władysław, Gajewski Kazimierz, Gębica Adam, Gimiński Antoni, Godek Stanisław, Grodzicki Adam, Hamerlak Adam, Hanak Józef, Jezioro Antoni, Kaczor Józef, Kasprzyk Mieczysław, Kawula Franciszek, Konopka Stanisław, Kornecki Tadeusz, Kotlarz Stanisław, Majcher Stanisław, Morawski Ignacy, Moryto Tadeusz, Nawara Franciszek, Nogieć Władysław, Rose Stanisław, Rosenbaum Tadeusz, Schechtel Jan, Singer Marceli, Sławiński Jerzy, Smaczniak Feliks, Stark Henryk, Torba Franciszek, Włodarski Władysław, Wójcik Stanisław, Żabiński Franciszek. Wszyscy abiturjenci zostali dopuszczeni do egzaminu. Nikt nie został aprobowany.

KURSA RELIGJI DLA NAUCZYCIELEK. Z woli ks. metropolity krakowskiego, Adama Sapiehy, zostaną otwarte przy klasztorze SS. Urszulanek (ul. Starowiślna 11) od jesieni b. r. kursa religijne dla kobiet pod kierunkiem fachowych sił teologicznych, w celu przygotowania nauczycielek religji w szkołach. Wykłady trwać będą dwa lata po 12 godzin tygodniowo, w porze wieczornej. Od kandydatek wymagane będzie świadectwo ukończonej szkoły średniej. Bliższych wiadomości dotyczących terminu otwarcia kursów, rozkładu godzin i wysokości wpisów zasięgnąć można przy ul. Starowiślnej 11.

WYŻSZE STUDJUM HANDLOWE przeniosło się z dotychczasowej, tymczasowej siedziby przy ul. Kapucyńskiej 2, do własnego, nowo wybudowanego gmachu przy ul. Sienkiewicza 4 (u wylotu ul. Karmelickiej, naprzeciw wejścia do Parku Krakowskiego). Nowy gmach obejmuje sale wykładowe, sale seminaryjne, laboratorja towaroznawcze, bibljotekę i czytelnię, pomieszczenia administracyjne i lokal dla akademickich zrzeszeń studentów.

O PORZĄDEK I CZYSTOŚĆ W LOKALACH PRZEMYSŁOWYCH I HANDLOWYCH. Ze względów policyjno-zdrowotnych przypomina magistrat przepisy rozporządzenia o porządku i czystości w lokalach przemysłowych i handlowych, w których się przygotowuje, przechowuje i sprzedaje przedmioty spożywcze. W szczególności należy chronić środki spożywcze przed zanieczyszczeniem ich przez ludzi, zwierzęta, pył i t. p. Środków tych nie wolno umieszczać bezpośrednio na podłodze lub ziemi, lecz na czystym pokładzie. Środki spożywcze, które stosownie do swej istoty lub rodzaju opakowania nie mogą być chronione przed kurzem lub innem zanieczyszczeniem, ani przed wpływem słońca lub niepogody, należy trzymać pod zamknięciem lub szczelnie przykryte.

W szczególności przedmioty takie, jak masło, ser, marynaty, ciastka, kanapki, czekoladki i cukierki, należy trzymać pod szklanemi kloszami, w oszklonych szafkach, gablotkach lub szczelnych pudłach. Owoce należy nakrywać białym muślinem. Nie wolno sprzedawać niedojrzałych owoców, przeznaczonych do smażenia, które w tym wypadku należy oznaczyć napisem: „owoce niedojrzałe, przeznaczone do smażenia lub gotowania". Niestosujący się do powyższych przepisów zostaną pociągnięci do surowej odpowiedzialności.

OBCHÓD „LAJKONIKA". W oktawę Bożego Ciała dnia 23 b. m. we czwartek odbędzie się tradycyjny obchód „Konika Zwierzynieckiego", urządzany staraniem Towarzystwa Miłośników historii i zabytków Krakowa. Organizowaniem „włóczków" i pochodu „Lajkonika" zajmuje się rodzina Micińskich ze Zwierzyńca.

DYPLOMY KONKURSU WYSTAW. Jako nagrody zorganizowanego przez Izbę handlową i przemysłową w Krakowie konkursu wystaw sklepowych, rozdano artystycznie wykonane dyplomy, zaprojektowane i odbite ręcznie przez uczniów Wydziału grafiki państwowej szkoły sztuk zdobniczych i przemysłu artystycznego. Pierwszą nagrodę stanowi oryginalny trójbarwny drzeworyt p. Józefa Raczki, dyplom uznania litografja dwubarwna pomysłu p. Jadwigi Gottliebówny, list pochwalny trójbarwna litografja projektu p. Zygmunta Kinasłowskiego.

POSTULATY URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH. Dnia 15 b. m. odbył się w Krakowie wiec manifestacyjny urzędników państwowych. Wiec zagaił wiceprezes zarządu okręgu S. U. P. w Krakowie, Dr. Müller, przewodniczył prezes zarządu okręgu Swałtek, referowali: Dr Müller (uposażenie i dodatek mieszkaniowy) i Mr. Przetocki (zasada równowagi płac i awans czasowy, oraz projekt noweli do ustawy uposażeniowej). Z uchwał wiecu na szczególną uwagę zasługują: zaakcentowanie katastrofalnego położenia materjalnego urzędników państwowych, protest przeciw obecnemu sposobowi traktowania przez rząd postulatów urzędniczych, postulat zrównania płac urzędników państwowych z płacami oficerów, postulat bezzwłocznego podwyższenia dodatku na mieszkanie o 48 procent norm zasadniczych, przedewszystkiem jednak uchwalenie noweli do ustawy uposażeniowej z roku 1923, przyznającej urzędnikom państwowym awans czasowy do wyższego uposażenia i nowe zaszeregowanie do grup uposażeniowych.

RUCH MIĘSNY W KRAKOWIE. Od 11 do 18 b m. spędzono na targowicę miejską 2.599 sztuk zwierząt. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano na konsumcję miejscową 2.438 sztuk, zaś na konsumcję innych gmin kraju 94. Ze spędzonych zwierząt znaczny był procent bydła z okolicznych targów. Jakość spędzonych zwierząt nieco gorszej jakości, ceny wahały się. Za kg. bitej wagi nierogacizny płacono 2.85—3.77.

DROGA Z KRAKOWA DO OJCOWA. W sprawie drogi z Krakowa do Ojcowa magistrat komunikuje, że budowa znajduje się w rękach Spółki drogowej. Do Spółki należą: powiaty krakowski, olkuski, gmina miasta Krakowa, oraz uzdrowisko Ojców. Rząd subwencjonuje Spółkę w wysokości 25 proc., a gmina m. Krakowa w wysokości 4 procent. Wedle informacyj okr. dyrekcji robót publ., pełnomocnik przedsiębiorstwa, który z ramienia Spółki prowadził roboty, z poruczonego mu zadania się nie wywiązał, wobec czego roboty objął z ramienia Spółki inż. Brzostowski. Roboty ziemne na przestrzeni Modlnicy będą ukończone w przyszłym tygodniu, tak, że pozostaje odcinek samego zjazdu do Ojcowa, który ma być wykończony w robotach ziemnych do jesieni r. b., według brzmienia kontraktu.

NAPASTLIWY ŻEBRAK. Posterunkowy policyjny, pełniący służbę w Rynku głównym, zauważył obok bramy jednej z kamienic niejakiego Szymona Rogosza, który natrętnie nagabywał przechodniów o wsparcie. Na zwróconą mu przez policjanta uwagę, żeby się usunął, Rogosz rzucił się na policjanta, przyczem podrapał mu dotkliwie rękę. Przy pomocy dwóch innych policjantów, odprowadzono buńczucznego żebraka do komisarjatu.

OKRADZENI W CZASIE SNU. Ubiegłej nocy zakradł się do mieszkania Piotra Przysława, zamieszkałego przy ul. Wileńskiej 12, jakiś opryszek, który korzystając ze snu domowników, splądrował całe mieszkanie, zabierając gotówkę 190 zł., garderobę i rower, wyrządzając szkodę na kilkaset złotych.

WŁAMANIE DO WARSZTATU KRAWIECKIEGO. Wczoraj między godz. 8 a 10 wieczorem nieznany sprawca zakradł się do warsztatu krawieckiego Leona Jabłońskiego przy ul. Krakowskiej 5 i skradł większą ilość materjałów, oraz kilka rozpoczętych garniturów i płaszczów. Szkoda wyrządzona wynosi około 2.500 zł.

———0———

ODCZYT P. T. „JULJUSZ SŁOWACKI" wygłosi p. Wanda Szczepańska we środę 22 b. m w lokalu Stowarzyszenia Drukarzy krakowskich „Ognisko" (Rynek główny 12, II p.). Początek o godz. 7-ej wieczorem. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

Z TOW. LEKARSKIEGO. We środę 22 b. m. odbędzie się w sali Krak. Tow. Lekarskiego o godz. 8.15 wieczorem posiedzenie naukowe z następującym porządkiem dziennym: Demonstracje: z oddziału III szpitala św. Łazarza, z oddziału otolaryngologicznego szpitala izrael.: Dr. J. Spira. Odczyt Dra Rosego p. t. „O lokalizacji w mózgu".

Z TOW. NEUROLOGICZNEGO. We czwartek 23 b. m. o godz. 8 wieczorem odbędzie się w sali wykładowej kliniki neurologicznej U. J. posiedzenie Towarzystwa neurologicznego z następującym porządkiem dziennym: Dr. Medyński: Konstytucja a wydzielanie wewnętrzne; Dr. Brzezicki: Zależność locus niger od globus pallidus na podstawie własnych badań nad parkinsonizmem symptomatycznym; Dr. Ślączka: Demonstracja mózgu; Dr. Łuka: Przypadek chorea minor z zaburzeniami psychicznemi; Dr Chłopicki Przypadek rodzinnego bezładu móżdżkowego. Przypadek porażenia ogona końskiego.

WALNE ZEBRANIE TOW. RATUNKOWEGO odbędzie się 26 b. m. o godz. 11 przed południem w sali Tow. lekarskiego. W razie braku kompletu, zebranie odbędzie się o godzinę później.

CHORĄGIEW KRAKOWSKA HALLERCZYKÓW zawiadamia swych członków, że w myśl uchwały zarządu, weźmie gremjalny udział w uroczystości pogrzebowej Juljusza Słowackiego. W tym celu wzywa wszystkich członków do zgłoszenia swego udziału w lokalu Chorągwi (Jagiellońska 9). Zgłoszenia osobiste przyjmuje dyżurny we czwartek od godz. 5—7, w piątek od 6—8 wieczorem. Zgłoszenia pisemne członków zamiejscowych nadsyłać należy pod adresem prezesa Chorągwi: Kraków, Karmelicka 57, Traszkowski. Ponadto zawiadamia się, że około 20 członków otrzymać może na czas uroczystości błękitne mundury. Bliższych informacyj udziela dyżurny w lokalu Chorągwi.

Z kraju.

REKTOREM SZKOŁY GŁÓWNEJ GOSPODARSTWA WIEJSKIEGO został wybrany ponownie b. premier, prof. Władysław Grabski.

CHAMBERLIN W WARSZAWIE. Chamberlin wraz ze swym towarzyszem Levine odleci we czwartek rano do Budapesztu na zaproszenie tamtejszej gminy. Z Budapesztu uda się w piątek do Pragi, a stamtąd w sobotę odleci do Warszawy.

FAŁSZYWA POGŁOSKA O OTRUCIU Ś. P. MARJI LUBOMIRSKIEJ. Z Warszawy donoszą: Wskutek doniesienia do władz sądowych, że ś. p. ks. Marja Lubomirska, zmarła w 1923 roku, została otruta, wdrożono, na wniosek prokuratora przy sądzie okręgowym w Łucku, śledztwo. Po ekshumancji zwłok i wyczerpującej ekspertyzie, oraz po gruntownem zbadaniu wszelkich poszlak i przesłuchaniu szeregu świadków, władze sądowe nie znalazły niczego, coby mogło podtrzymywać podejrzenia i doszły do wniosku, że nic nie wskazuje na to, aby śmierć ś. p. ks. Lubomirskiej była spowodowaną przyczyną zewnętrzną i była nienaturalną. Wobec tego, sąd okręgowy w Łucku postanowił postępowanie karne w sprawie rzekomego otrucia umorzyć.

UDERZENIE PIORUNU W ANTENĘ. Z Warszawy donoszą: W miejscowości Świder pod Warszawą, w czasie ostatniej gwałtownej burzy piorun uderzył w antenę, zawieszoną między dwoma domami. Złe uziemnienie anteny spowodowało, że piorun uderzył w jeden z domów, przez co powstał pożar. Wobec braku ratunku, dom doszczętnie spłonął. Dodać należy, że aparat znajdował się w domu sąsiednim, a do spalonego domu doczepiona była tylko antena.

ZGON LEKARZA. W Otwocku zmarł w 38 r. życia lekarz dr. Stanisław Limanowski, najmłodszy syn Bolesława Limanowskiego, b. asystent uniw. warszawskiego i poznańskiego. Pogrzeb odbył się w niedzielę w Otwocku.

PIORUN ZABIŁ ŻOŁNIERZA. Pod szpitalem w Inowrocławiu zabił piorun żołnierza Wiśniewskiego, który w czasie burzy pracował w polu.

KRWAWA TRAGEDJA MIŁOSNA W LWOWSKIEJ IZBIE SKARBOWEJ. Onegdaj rozegrała się w gmachu lwowskiej Izby skarbowej krwawa tragedja miłosna. Około godz. 10 rano wywołał woźny urzędniczkę Izby skarbowej Annę Raymondową do oczekującego ją w kurytarzu Władysława Grzybowskiego, urzędnika inspektoratu skarbowego, z którym łączyła ją kilkuletnia zażyła znajomość. Po krótkiej rozmowie wydobył Grzybowski z kieszeni lewą ręką butelkę wody kolońskiej i nagłym ruchem bryzgnął jej w oczy i ugodził ją długim nożem. Raymondowa z krzykiem upadła na posadzkę. Grzybowski zaś wyciągnął z kieszeni scyzoryk i potężnym ruchem wpakował go sobie po rękojeść w gardło. Cios był tak silny, że ostrze scyzoryka wyszło jamą ustną i utkwiło w podniebieniu.

Lekarz pogotowia skonstatował u Raymondowej względnie lekką ranę, u Grzybowskiego natomiast stan bardzo ciężki. Tło podwójnego zamachu jest miłosne.

ZAGADKOWE SAMOBÓJSTWO KASJERA SALINARNEGO. Kasjer żupy solnej w Bolechowie, Rudolf Juszkiewicz, popełnił samobójstwo przez poderżnięcie gardła brzytwą. Przeprowadzone szkontrum kasy wykazało zupełny porządek, rozpaczliwy więc czyn ogólnie znanego i lubianego człowieka z niewyjaśnionych zupełnie powodów wywołał w mieście zrozumiałą sensację.

WIELKI POŻAR TARTAKU. Dnia 16 czerwca br. o godzinie 1 w nocy spłonął w Przemyślanach tartak parowy „Industrja", będący własnością D. Mandla i Ski. Zniszczeniu uległa hala maszyn, hala gatrów i wszystkie warsztaty.

Ratunek z powodu silnego wiatru i ilości palących się materjałów, był niemożliwy. Szkody wynoszą około 100.000 złotych.

POŁĄCZENIE TELEFONICZNE. Z dniem 15 b. m. zaprowadzono relację telefoniczną pomiędzy Tarnowem a Bratislawą w Czechosłowacji.

(kap) **Z SEZONU W KRYNICY.** W dniach ostatnich przybyli na dłuższy pobyt do Krynicy między innymi: pełnomocny minister austrjacki z Warszawy p. Post z rodziną, p. Zofja Nezabytowska — żona ministra rolnictwa, prezes sądu wileńskiego p. Packiewicz i w. inn.

KOMISARZ RZĄDOWY DLA KROSNA. Wskutek zdekompletowania Rady powiatowej śmiercią jednego z członków, województwo lwowskie zamianowało w Krośnie komisarza rządowego w osobie starosty, radcy Rappego. Dotychczasowy marszałek powiatu, Gorayski, mianowany został zastępcą. Projektowane jest założenie Pow. Kasy Oszczędności.

WYPADEK KS. POSŁA SOBCZYŃSKIEGO W TATRACH. (Kap) Onegdaj przebywający w Zakopanem w „Księżówce" na wypoczynku profesor seminarjum duchownego w Kielcach, ks. poseł Antoni Sobczyński, udał się w towarzystwie przewodnika z wycieczką na Orlą Perć. Opuszczając się z Koziego Wierchu w stronę Doliny Pięciu Stawów Polskich, ks. Sobczyński pośliznął się i upadłszy stoczył się w dół z wysokości około 100 metrów. Doznał tylko niezbyt groźnego poranienia twarzy i 3 lżejszych ran głowy. Przy pomocy towarzysza wycieczki i zaalarmowanego Tatrzańskiego Pogotowia ratunkowego, odwieziono ks. Sobczyńskiego do szpitala klimatycznego w Zakopanem. Stan zdrowia ks. Sobczyńskiego nie jest groźny, zachodzi jednak obawa komplikacji w razie ropienia ran.

W sprawie tej otrzymaliśmy nadto następujące szczegóły. Ks. Sobczyński udał się na wycieczkę, oprowadzany nie przez zawodowego przewodnika, lecz młodego góralczyka. Przy schodzeniu z Koziego Wierchu do Doliny Pięciu Stawów Polskich, znalazłszy się na płacie śniegu, ks. Sobczyński pośliznął się i zsunął po śniegu na odległość przeszło 50 metrów, doznając szeregu zranień głowy i twarzy. Pasący owce górale, zanieśli rannego do schroniska w Dolinie Pięciu Stawów Polskich, a stamtąd do schroniska w Dolinie Roztoki, gdzie pierwszej pomocy udzielił ks. Sobczyńskiemu przewodnik tatrzański, Wojciech Wawrytko. Późnym wieczorem przewieziono ks. Sobczyńskiego autem do szpitala klimatycznego w Zakopanem, gdzie obecnie przebywa, stan jego zdrowianie budzi już żadnych obaw.

(Kap) **OPŁATY OD AUTOMOBILÓW W ZAKOPANEM.** Wzorem sezonu letniego w roku ubiegłym, postanowił komisarz rządu w Zakopanem ściągać opłaty od aut wjeżdżających na terytorjum Zakopanego. W tym celu na drodze z Poronina i Olczy czuwać będą specjalni strażnicy, upoważnieni do ściągania opłat. Opłaty te będą użyte na cele drogowe. Wysokość ich i termin, w którym rozpocznie się ich ściąganie, będzie ustalony w dniach najbliższych.

Zmarli:

— **Tadeusz Rychlik** emer. st. kontrolor poczty w Wadowicach, zmarł w Krakowie w 58 roku życia. Pogrzeb odbędzie się we wtorek 21 b. m z domu przedpogrzebowego na cmentarz rakowicki o godz. 5 po południu.

— W Bydgoszczy zmarł nagle na udar serca starosta Stanisław **Niesiołowski,** w 46 roku życia, zasłużony wobec miejscowej ludności, wśród której pracował jako starosta od chwili objęcia Pomorza przez Polskę.

— **Honorata ze Skarbek Woyczyńskich Doskowska,** wdowa po lekarzu, zmarła w Krakowie, w 90 roku życia. Po odprawionej Mszy św. w kaplicy cmentarnej, dzisiaj o godz. 10 rano zwłoki zostały przeniesione do grobowca rodzinnego. Śmierć okryła żałobą rodziny Doskowskich, Przyłęckich, Lewarowskich i Woyczyńskich.

— Dnia 18 b. m. zmarł nagle na dworcu w Berlinie, w chwili wsiadania do pociągu, hr. Krzysztof Mielżyński, właściciel dóbr Pawłowice, Łęka Wielka, Pawłowo, Kąkolewo, Grodzisko. Zmarły należał do najwybitniejszych rolników wielkopolskich, brał czynny udział w życiu społecznem i towarzyskiem ziemiaństwa wielkopolskiego. Podczas pobytu prof. Kemmerera w Polsce rzeczoznawca amerykańsk zwiedził wzorowy majątek ziemski Pawłowice i zbierał dane cyfrowe, dotyczące stanu większych majątków ziemskich w Wielkopolsce, aby na tej podstawie zobrazować gospodarczo-agrarny stan posiadania dzielnicy.

Ze świata.

LOTNICY AMERYKAŃSCY W WIEDNIU. Z Wiednia donoszą: W niedzielę przyjechały tu samolotem niemieckim również małżonki obu lotników amerykańskich, Chamberlina i Lewina. Wczoraj lotnicy byli przyjęci przez kanclerza dra Seipla, któremu przedstawił ich poseł amerykański Washburn. W południe przyjmował Chamberlina i Lewina prezydent republiki dr. Hainisch, który wręczył lotnikom złotą odznakę republiki austrjackiej.

WYSTAWA SZTUKI POLSKIEJ W SZTOKHOLMIE. Z okazji otwarcia wystawy sztuki polskiej w Sztokholmie, poseł Wysocki wydał obiad dla jej protektora, księcia Eugenjusza i członków komitetu wystawowego. Muzeum Narodowe w Sztokholmie zakupiło Ludomira Ślendzińskiego portret zbiorowy, oraz Romana Kramsztyka obraz p. t. „Murzyn grający na flecie".

DAUDET Z WIĘZIENIA KIERUJE REDAKCJĄ. Dzienniki paryskie donoszą, że Leon Daudet w więzieniu korzysta ze znacznej swobody. Pozwolono mu na przyjmowanie przeszło 25 osób. Daudet z więzienia prowadzi redakcję „Action Francaise". Dzienniki nacjonalistyczne protestują przeciwko zamiarowi uwolnienia Leona Daudet'a w dniu 14 lipca, który to dzień jest republikańskiem świętem narodowem.

NAJWIĘKSZE „STUDJO" FILMOWE NA ŚWIECIE. Z Londynu donoszą: Brytyjski koncern filmowy prowadzi rokowania o nabycie części terenu, na którym urządzona była wystawa Imperjum Brytyjskiego. O ile rokowania dadzą pomyślny wynik, na terenie tym stanie olbrzymie studjo filmowe, największe z dotychczas wybudowanych i mające przewyższać rozmiarami amerykańskie Holywood. Obecnie toczą się rokowania o ustalenie ceny nabywczej terenu, która wynosić ma 147.500 ft. szt. łącznie z budynkami. Obliczono, że pałac przemysłu mechanicznego, będący największym na świecie gmachem tego rodzaju, pozwoli na jednoczesne filmowanie 30 różnych scen.

Z sali sądowej.

EPILOG NAPADU NA POSŁA ZDZIECHOWSKIEGO.

Pisma warszawskie donoszą: Prokurator przy warszawskim sądzie wojskowym przesłał do cywilnego urzędu prokuratorskiego akta śledztwa w sprawie napadu na posła Zdziechowskiego. Akta te przekazano niezwłocznie sędziemu śledczeniu celem ich przejrzenia i sformułowania wniosku o umorzenie sprawy.

W ten sposób sprawa o napad na posła Zdziechowskiego zostanie wobec niewykrycia winnych ostatecznie zlikwidowana.

—0—

MOTYWY WYROKU NA KOWERDĘ.

W sobotę Sąd warszawski ogłosił **motywy wyroku** przeciw Borysowi Kowerdzie, zabójcy posła Wojkowa, oraz **przedstawił p. Prezydentowi wniosek o złagodzenie kary,** wymierzonej Kowerdzie, z dożywotniego więzienia na 15 lat ciężkiego więzienia.

W motywach sąd na pierwszem miejscu uzasadnia kompetencję sądu doraźnego w tej sprawie, uznając, iż minister pełnomocny państwa, akredytowany przy rządzie polskim, jest funkcjonarjuszem publicznym, albowiem pełni czynności, któremi przysługuje się również obywatelom polskim, wydając np. pozwolenia na wjazd do innego państwa, ułatwia państwu polskiemu porozumiewanie się z obcem państwem itp.

Następnie sąd ustala kwalifikacje zabójstwa, dokonanego przez Kowerdę. Obrona żądała zastosowania § 408 k. k. — zabójstwa w afekcie. Sąd stanął na stanowisku, że nie może być mowy o popełnieniu zabójstwa w afekcie, jedynie uchodzić może za pewne, że Kowerda powziął zamiar w afekcie, dokonał jednak czynu po dokładnem rozważeniu. Wobec tego zastosowany został § 453 k. k. Sąd orzekł, że zastosował **najwyższy wymiar kary,** dlatego, że Kowerda nadużył gościnności polskiej, dał złe wyobrażenie o moralności obywateli, następnie wywołał szereg komplikacyj politycznych dla państwa polskiego. Tu jednak wchodzą już w grę **okoliczności łagodzące: niewątpliwy patrjotyzm zabójcy, odczuwanie niedoli swoich rodaków, czysty podkład ideowy zbrodni, niewątpliwie moralny charakter przestępcy, młody jego wiek itd.** Wobec tego sąd postanowił wystąpić do prezydenta Rzeczypospolitej z wnioskiem złagodzenia kary z dożywotniego więzienia na 15 lat ciężkiego więzienia.

—0—

ROZPRAWA PRASOWA P. WŁ. GRABSKIEGO W KRAKOWIE 23 i 24 CZERWCA.

Ciąg dalszy rozprawy prasowej Wł. Grabskiego przeciw „Przyjacielowi Ludu", t. j. red. Tadeuszowi Stapińskiemu, jako odpowiedzialnemu redaktorowi, wyznaczył Krakowski Trybunał karny, jako prasowy, na czwartek i piątek bież. tygodnia. Trybunał będzie musiał najpierw rozstrzygnąć kwestję, czy sprawa ta ma być sądzona przez sąd przysięgłych, czy według nowego dekretu prasowego. Do rozprawy powołał sąd, jako świadków, b. ministrów skarbu, posłów Dr. Michalskiego i Dr. Byrkę, członka sejmowej komisji budżetowej posła Wyrzykowskiego, senatora Nowodworskiego, naczelnego buchaltera Min. skarbu Czaudernę i innych.

Oskarżenie wnosi prokuratura i osobiście p. Wł. Grabski z adw. dr. Bogdanim, bronią oskarżonych adw. Dr. N. Oberlender i dr. M. Pelzling W tych warunkach rozprawa budzi powszechne zainteresowanie.

—0—

WYROK W PROCESIE O DOBRA CIESZYŃSKIE.

Z Cieszyna donoszą: Wyrok w procesie o dobra Komory cieszyńskiej wydany przez sąd okręgowy w Cieszynie, jako I istancja, został w ostatnich dniach ogłoszony drukiem. Druk ten liczy 200 stron i obejmuje uzasadnienie wyroku w 30 rozdziałach. Uchodzi za pewne, że zastępcy prawni powoda wniosą odwołanie od powyższego wyroku. Wtedy sprawa weszłaby przed sąd apelacyjny w Katowicach.

—0—

Teatry-Kina-Koncerty

Dnia 21 czerwca

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś, we wtorek, na przedstawieniu popularnem po raz 4-ty „Lato" Rittnera. Jutro po raz ostatni w sezonie, również po cenach zniżonych, „Cyrano de Bergerac" z dyr. Nowakowskim w roli głównej i p. Halacińską jako Roksaną. W piątek, z powodu próby generalnej z „Balladyny", przedstawienia nie będzie.

—0—

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Wtorek: „Lato" (popularne).
Środa: „Cyrano de Bergerac (popularne).
Czwartek: „Lato" (popularne).

—0—

„PROMIEŃ" Podwale 6
BUNT MIŁOŚCI
A IMIĘ JEJ KOBIETA.

Co dzisiaj grają w kinach?

Bagatela „Ubóstwiany Sfinks" (godzina zwycięstwa).

Nowości: „Zięciowie w opałach" (Pat i Patachon) i „10-tysięcy narzeczonych (Buster Keaton).

Promień: „Bunt miłości" i „A imię jej kobieta".

Reduta: „Lord-maharadża-apasz" i kom. „Pajac".

Sztuka: „Kobieta wyzwolona" i „Rozwódka z temperamentem".

Uciecha: „Biscot najweselszy opiekun mimowoli" w dram. „Niebieski ptaszek".

Wanda: „Szał tańca".

Warszawa: „Czciciele świętego lamparta".

Z Radjo.

Program stacyj radjofonicznych:

na wtorek, dnia 21 czerwca 1927 r.

Kraków (422 m.) G. 17.15—18.40: Transmisja z Warszawy, g. 18.40—19: Przerwa, ewentualnie komunikaty, g. 19—19.25: Odczyt p. t. „Olimp, święta góra Greków", wygłosi dr T. Sinko, prof. U. J., g. 19.30—19.55: Odczyt p. t. „Tayloryzacja gospodarstwa domowego", wygł. M. Brochwiczowa, g. 20—20.30: Rozmaitości, g. 20.30: Koncert kompozytorski Witolda Friedmanna, prof. Konserwatorjum we Lwowie. W czasie przerwy koncertu nadany będzie z Warszawy komunikat „Messager Polonais" w języku francuskim, g. 22: Komunikat meteorologiczny, sygnał czasu, g. 22.30: Transmisja z Warszawy.

Warszawa (1111 m.) G. 12: Komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikaty PAT, nadprogram, g. 16.35—17: Odczyt p. t. „Wisłą od Sandomierza do Torunia" — wygł. prof. Józef Kołodziejczyk, g. 17—17.15: Nadprogram i komunikaty, g. 17.15: Koncert popołudniowy. Juljusz Słowacki: „Złota Czasza", fragment dramatyczny w reżyserji dyr. Emila Chaberskiego. g. 18.35—18.55: Rozmaitości, g. 18.55—19.10: Komunikaty PAT., g. 19.10—19.35: Odczyt p. t. „Podróż na wschód szlakiem Słowackiego" z działu „Podróże i przygody" wygł. prof. Al. Janowski, g. 19.35—20: Odczyt p. t. „Zgoda Narodów" — wygł. prezes Aleksander Lednicki, g. 20—20.15: Komunikat rolniczy, g. 20.15—20.30: Przerwa, g. 20.30: Transmisja z Krakowa, g. 22: Komunikat lotniczo-meteorologiczny, sygnał czasu, nadprogram i komunikaty PAT. g. 22.30—23: Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Rydz".

Poznań (270 m.) G. 14: Komunikaty giełdowe, g. 17.15—18.35: Transmisja koncertu z Warszawy, g. 18.35—18.50: Nadprogram wygłosi p. Fr. Ryll, art. teatru Polskiego, g. 18.50—19.15: Przegląd rzeczy ciekawych, wygłosi p. Melina, g. 19.35—20: Odczyt p. t. „Wisłą od Torunia do Gdańska" — wygł. dyr. Jan Kilarski, g. 20—20.15: Komunikaty L. O. P. P. g. 20.15 do 22.15: Wieczór muzyki lekkiej i piosenek. Wykonawcy: Orkiestra 57 p. p. pod dyr. por. Volera, p. Wanda Dobroczyńska (sopran), p. Karolina Safri (sopran), p. Zygmunt Kalinowski (baryton), g. 22.30—24: Transmisja muzyki tanecznej z „Palais Royal".

Berlin (483.9 i 566 m.) G. 17: Koncert ork. kameralnej, g. 21: „Die Kreuzfahrer" — poezja dramatyczna z muzyką.

Frankfurt (428.6 m.) G. 16.30: Koncert, g. 20.30: „Ptasznik", opera K. Zellera.

Wiedeń (517.2 m.) G. 16.15: Koncert, g. 20.05: „Wycieczka w okolice Wiednia do kolebki muzyki wiedeńskiej".

Praga (348.9 m.) G. 17: Koncert, g. 19: Transmisja z teatru.

na środę dnia 22 czerwca 1927 r.

Kraków (422) Godz. 16.40—17.10: Program dla dzieci: godz. 17.15—18.40: Transmisja z Warszawy; godz. 18.40 do 19: Przerwa, ewentualnie komunikaty; godz. 19—19.25: Wielkie problemy przyrody. Cz. IV. wygł. dr. W. Wilkosz, prof. U. J.; godz. 19.30—19.55: Odczyt pod tyt. „Lajkonik krakowski", wygł. dyr. W. Baran; godz. 20—20.30: Rozmaitości, godz. 20.30: Wieczór ku czci J. Słowackiego, staraniem Komitetu Obywatelskiego sprowadzenia zwłok J. Słowackiego, ze współudziałem sił Komitetu, Młodzieży akademickiej i dwunastki „Echa", pod dyr. Bol. Wallek Walewskiego. 1) Zagajenie — wygł. dr J. Kallenbach, prof. U. J., 2) Słowacki: Idea wiary — wygł. p. St. Balicki. 3) a) Nowowiejski: Tęsknota do Ojczyzny, b) Nowowiejski: Pogrzeb pieśniarza — wykona chór „Echa" pod dyr. Bol. Wallek Walewskiego, 4) O powrocie prochów Słowackiego do Ojczyzny — mówić będzie prof. Bolesław Pochmarski, 5) „Dawna Ojczyzno moja" (z pieśni VIII Beniowskiego), wygł. p. Bronisław Lubicz-Nycz, 6) List Szczęsnego Felińskiego o śmierci Słowackiego — odczyta prof. Antoni Balicki, 7) Do ciebie matko (z fragmentów Beniowskiego) — wygłosi p. H. Galińska, 8) Słowacki: Na powrót prochów Napoleona — wygł. p. Waniczkówna, 9) a) Wallek-Walewski: Pogrzeb Kazimierza Wielkiego, b) Wallek-Walewski: Hymn „Gaude Mater" — wykona chór Echa pod dyr. Wallek-Walewskiego.

Warszawa (1111) Godz. 12: Komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikaty „P. A. T.", nadprogram; godz. 15: Komunikat gospodarczy i lotniczo-meteorologiczny, nadprogram; godz. 16.30—17: Program dla dzieci p. Michalina Makowiecka; godz. 17—17.35: Słowacki: I. akt Kordjana w wykonaniu Marji Malickiej, Margiesha, Maszyńskiego i Aleks. Węgierki. Reżys. Al. Węgierko; godz. 17.15: Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego oraz Ewa Bandrowska-Turska (śpiew) i prof. Jerzy Lefeld (akomp.); godz. 18.50—19.10: Rozmaitości; godz. 19.10—19.35: „Skrzynka pocztowa" korespondencję bieżącą omówi dr. Marjan Stępowski; godz. 19.35—20: Odczyt p. t. „Sprawa włościańska w Polsce porozbiorowej" z działu „Rolnictwo" wygł. dr. Stanisław Rosłoniec; godz. 20—20.15: Komunikat rolniczy: godz. 20.30: Transmisja koncertu muzyki lekkiej z Doliny Szwajcarskiej. Wykonawcy: Orkiestra dęta pod dyr. Aleksandra Sielskiego, D. Gutowska (śpiew), H. Balińska (skrzypce) i M. Robakowa (akomp.); godz. 22.00: Komunikat lotniczo meteorologiczny, sygnał czasu, nadprogram i komunikaty „P. A. T."; godz. 22.30: Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Rydz".

Poznań (270) Godz. 13.30: Koncert popołudniowy ork. wojsk. 7 p. a. c. kapelm. Sternalski W przerwie o godz. 17.15—18.35: Koncert zespołu kameralnego „Radjo „Pozn.". Wykonawcy: Fr. Łukasiewicz (fortepian), St. Pawlak (skrzypce), Tad. Szulc (skrzypce), J. Sobierajski (altówka), I. Spyszewski (wiolonczela). Współudział bierze p. Karol Urbanowicz: godz. 18.35—18.50: Nadprogram wygłosi p. Cz. Kaden; godz. 18.50 do 19.15: Odczyt p. t. „Społeczne znaczenie kolonij letnich, organizowane przez Z. O. K. Z. dla dzieci z Niemiec i woj. śląskiego", wygł. p. S. Kudlicki; godz. 19.15—19.35: Komunikaty gospodarcze; godz. 19.35—20: 7 lekcja kursu elementarnego języka angielskiego, wykłada dr. M. Arend, lektor U. P.; godz. 20—20.25: Odczyt p. t. „Administracja prowincjonalna w Polsce piastowskiej", wygł. p. Zygm. Wojciechowski; godz. 20.30—22: Transmisja koncertu z Warszawy.

Dział gospodarczy

Nowe banknoty 10-złotowe.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 czerwca. Za 5 dni, t. j. w sobotę, Bank Polski puszcza w obieg **bilety bankowe 10-złotowe II-giej emisji.** Bilety te mają z lewej strony niezadrukowany margines ze znakiem wodnym, przedstawiającym z profilu podobiznę Bolesława Chrobrego, oraz lata jego panowania, t. j. 992 u góry obrazu i 1025 u dołu.

Na żółtem tle strony przedniej biletu znajdują się bronzowo-niebieskie figury kobiece, z których lewa symbolizuje wiedzę, prawa zaś sztukę. Pomiędzy niemi znajduje się ozdobny owal, w pośrodku którego linje tła przedstawiają wazon z bogatą ornamentacją roślinną.

Upadłość firmy „Efraim"

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 21 czerwca (A). Dowiadujemy się, że znane towarzystwo akcyjne branży jedwabnej pod firmą **„Efraim"** w Warszawie, posiadające trzy wielkie składy hurtowne i kilka detailicznych **zawiesiło wypłaty.** Długi firmy wynoszą podobno przeszło 200.000 dolarów. Przyczyną zawieszenia wypłat jest zbyt wielkie nagromadzenie towarów, które wskutek stagnacji i z powodu zimnej wiosny nie mogły znaleźć nabywców.

Przyczyny upadłości monopolu spirytusowego w Turcji.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 21 czerwca (A). Sąd turecki ogłosił — jak donosiliśmy — **upadłość spółki polskiej,** dzierżawiącej **monopol spirytusowy w Turcji.** Dyrektor zarządu spółki w Warszawie p. **Morawski,** pytany o przyczyny upadłości, oświadczył:

Złożyło się tych przyczyn kilka. Przedewszystkiem **kontrabanda spirytusu z poza Turcji,** kontrabanda, która dochodziła do 70% ogólnego zapotrzebowania spirytusu przez ludność turecką. Powtóre w Turcji mało było domów, **w którychby nie pędzono własnego spirytusu.** W podobnych trudnościach znajdują się w Turcji także inne monopole: solny, naftowy, cukrowy, tytoniowy. Wprawdzie opracowano niedawno ustawę o kontrabandzie, ale ma się ona dopiero znaleźć w parlamencie tureckim, więc niewiadomo, co jeszcze będzie z tą sprawą. Ostatni powód, który złożył się na to, że polska spółka upadła, to **dziwna** polityka wewnętrzna Turcji.

—0—

Sytuacja na rynku pieniężnym.

Ustabilizowanie się polityki gospodarczej, zwłaszcza w dziedzinie podatkowej i walutowej, wpłynęło bardzo korzystnie na ruch oszczędnościowy. **Ogólna suma oszczędności powierzonych P. K. O. dosięgła w dniu 31 maja roku bież. blisko 37 mil. złotych.** Nowych kont oszczędnościowych wszystkich typów przybyło w ciągu maja r. b. 5.814, podczas gdy w kwietniu tylko 3.657. Liczba kont złotych w złocie zwiększyła się w maju zaledwie o 6, a w kwietniu o 8. Fakt ten świadczy o zupełnem zaufaniu społeczeństwa do waluty krajowej.

Wkłady w Banku Gospodarstwa Krajowego wyrażały się dnia 31 maja kwotą 530,000.000 złotych, podczas gdy w kwietniu wynosiły one 516,600.000 zł., a 31 maja 1924 r. zaledwie 15,300.000 zł. Wkłady złotowe wykazały w maju kwotę 425.200 tys. zł., wkłady w walutach obcych 90.700 tys. zł., wkłady w waciowe 7.800 tys., reszta zaś przypadła na asygnaty kasowe.

W przeciwieństwie do banków rządowych wykazują wkłady w instytucjach prywatnych wzrost minimalny. Przyczyn tego należy dopatrywać się w dalszej zniżce oprocentowania lokat bankowych, oraz w trwającem od szeregu miesięcy ożywieniu na giełdzie akcyjnej. Aczkolwiek szerokie sfery publiczności już od kilku tygodni większych zamówień na papiery giełdowe nie dają, to jednak przechowują one czyto zyski uzyskane z realizacji podczas „haussy", czy też „nową gotówkę" w domu, ażeby z chwilą ostatecznego uzyskania przez państwo pożyczki amerykańskiej, rzucić ją na rynek efektów.

Banki rządowe i prywatne stosują nadal liberalną politykę kredytową, która jednak nie może dostatecznie zaradzić dającej się odczuć w wielu okręgach (zwłaszcza przemysłowych) ciasnocie płynnej gotówki. Bank Polski powiększył w ostatniej dekadzie maja swój portfel wekslowy o 8.1, a w pierwszej dekadzie czerwca o 13.9 do 389.8 mil. zł. **Stopa dyskontowa naczelnej instytucji wynosi po ostatniej obniżce z 13 maja b. r. 8 procent w stosunku rocznym.** Dla porównania należy zaznaczyć, że stopy dyskontowe, stosowane w innych państwach, przedstawiają się następująco: Holandja 3 i pół, Szwajcarja 3 i pół, Anglja i Norwegja 4 i pół, Ameryka i Szwecja 4, Danja Japonja, Francja, Czechosłowacja, Hiszpanja 5, Jugosławja, Węgry, Rumunja, Austrja, Turcja 6, a Finlandja, Łotwa i Włochy 7 procent.

Bank Gospodarstwa Krajowego udziela przeważnie większych kredytów na cele budowlane, inwestycyjne etc., podczas gdy **suma udzielonych przez tę instytucję kredytów wynosiła 31 maja 1924 r. 33 mil. zł., przedstawia ona dzisiaj kwotę blisko 500 mil. zł.** Pożyczki długoterminowe wynoszą obecnie blisko 215 mil. złotych, podczas gdy 31 kwietnia 1924 r. wyrażały się sumą 42 mil. zł.

Kredyty lombardowe, udzielane przez P. K. O. pod zastaw papierów państwowych, akcyj Banku Polskiego, papierów komunalnych i hipotecznych, oraz niektórych papierów dywidendowych, wzrosły w ciągu pierwszego kwartału o blisko pół miljona złotych i wynosiły 1 kwietnia 3.266 tys. zł. Ponieważ P. K. O. przeznaczyła na pożyczki lombardowe 10 mil. zł., wynika więc z tego, że przeszło dwie trzecie kredytów tego typu nie zostały wykorzystane. Oprocentowanie pożyczek pod zastaw papierów państwowych i akcyj Banku Polskiego wynosi 10 i pół proc., pod zastaw papierów komunalnych, hipotecznych i dywidendowych 11 i pół proc. w stosunku rocznym.

W Dzienniku Ustaw Nr. 53 **ogłoszono rozporządzenie Min. skarbu i sprawiedliwości, na mocy którego korzyści majątkowe, osiągane przy czynnościach kredytowych, nie mogą przekraczać 12 proc. w stosunku rocznym.** Przepis powyższy nie obejmuje zwrotu kosztów, porta, damna i opłat stemplowych, oraz prowizji obrotowej na rachunkach otwartego kredytu i bieżących, która jednakże nie może przekraczać jednej czwartej kwartalnie od większej strony obrotu, po potrąceniu salda i pozycyj frankowych. Nowe rozporządzenie o lichwie, oraz majowa zniżka stopy dyskontowej Banku Polskiego **nie wpłynęły zbytnio na kształtowanie się stopy procentowej na prywatnym rynku pieniężnym.** Pierwszorzędny bowiem materjał wekslowy (złotowy i dolarowy) dyskontowano nadal na 12 do 15, drugorzędny na 18 do 24 proc. w stosunku rocznym. Zaznaczyć jednak należy, że wielkie przedsiębiorstwa przemysłowe korzystają w wielu wypadkach z kredytów zagranicznych, które są znacznie tańsze od kredytów banków i kapitalistów prywatnych, a nawet po części i instytucji emisyjnej. Jedna n. p. z łódzkich przędzalni otrzymuje gotówkę angielską na 4 proc. rocznie. Zwiększenie się płynności kapitałów, oraz dalszy spadek stopy procentowej nastąpi, według wszelkiego prawdopodobieństwa, po otrzymaniu pożyczki amerykańskiej, która pociągnie za sobą przypuszczalnie znaczniejszy dopływ kredytów zagranicznych na cele inwestycyjne i budowlane.

—o§o—

Diarjusz ekonomiczny.

— **Projekt podwyższenia poborów urzędników państwowych opracowało podobno Min. skarbu.** Projekt obejmuje sprawę podwyższenia poborów o 8 proc., oraz dodatku mieszkaniowego, który ma być powiększony w stosunku do dawnego o 85 proc.

— **Dopłaty do świadectw przemysłowych** w razie przekroczenia normy dopuszczalnej produkcji, winny być uskuteczniane w stosunku całorocznym, bez względu na to, kiedy nastąpiło przekroczenie.

— **Pertraktacje o pożyczkę zagraniczną dla polskiego przemysłu cukrowniczego** zostaną wkrótce zakończone. Pożyczka wyniesie 28 miljonów złotych.

— **Napływ dalszych transportów zboża z zagranicy jest niepożądany** wobec tego, że podaż zboża chlebowego w kraju, w szczególności zaś w Poznańskiem, jest bardzo wielka.

— **Bank Gosp. Kraj. prowadzi pertraktacje z min. skarbu** w sprawie powierzenia mu wyłącznego prawa udzielania kredytów celnych.

— **VI. Zjazd Zrzeszeń budowlanych w Gdyni** obraduje w dniach 19, 20 i 21 b. m. Przedmiotem obrad zjazdu są zagadnienia uruchomienia budownictwa miejskiego, oraz sprawy zawodowe.

— **Centralne Towarzystwo rolnicze w Warszawie** obchodziło 20-lecie swego istnienia.

— **Monopol tytoniowy został wprowadzony w Gdańsku** z dniem 31 marca b. r. Eksploatacja tego monopolu powierzona została osobnemu towarzystwu, w którem biorą udział również w wysokości 22 proc., polskie banki.

— **Rokowania w sprawie przedłużenia prowizorjum handlowego francusko-niemieckiego,** którego termin upływa z dniem 31 b. m. — toczą się w Paryżu.

—o§o—

Kronika ekonomiczna.

PRYWATNY RUCH BUDOWLANY. W miastach powyżej 50.000 mieszkańców prywatny ruch budowlany w pierwszym kwartale 1927 roku zaznaczył się w sposób następujący: rozpoczęto ogółem 280 budynków, w tem mieszkalnych 154. Zakończono zaś 254 budowle, w czem mieszkalnych 140. Zakończono najwięcej, bo 103 budynki w Łodzi (mieszk. 54), następnie w Warszawie — 43, w Poznaniu i Krakowie po 23, we Lwowie 19 i t. d. Rozpoczęto najwięcej w Warszawie — 61, Łodzi 44, Poznaniu — 37, Białymstoku — 35, Bydgoszczy — 32, Wilnie — 25 i t. d.

POLSKA ESKADRA HANDLOWA PRACUJE. Nasza morska eskadra handlowa w ostatnich swych rejsach odwiedziła następujące porty: „Toruń" odpłynął z Gandawy do Antwerpji po ładunek 2.700 ton tomasówki, z którą popłynie do Gdańska, „Poznań" przybył w tych dniach ze Sztokholmu do Gdańska, gdzie wyładowuje 1.875 ton złomu żelaznego, „Kraków" odpłynął z Gdyni do Sztokholmu z ładunkiem 2.688 ton węgla, „Wilno" ładuje w Gdańsku 700 sążni drzewa, przeznaczonego do Calais, „Katowice" podąża z Halmstadu próżny do Gdyni po ładunek węgla, „Warta" przeszedł kanał Kiloński w drodze z Gdańska do Bona w Algierze z ładunkiem 3.700 ton węgla; zawinie do Bona prawdopodobnie 18 b. m.

POMYŚLNA SYTUACJA W BIELSKIM PRZEMYŚLE WEŁNIANYM. Od kilku miesięcy przemysł wełniany bielski wykazuje stałą poprawę konjunktury. Wzrastająca zdolność nabywcza szerokich mas ludności od czasu masowego wywozu węgla do Anglji spowodowała tak znaczne zapotrzebowanie, że magazyny fabryczne zostały opróżnione, terminy dostawy przedłużone i obecnie trudno już otrzymać towar z dostawą w miesiącach jesiennych. Fabryki zatrudnione są prawie całkowicie w swej zdolności produkcyjnej, niektóre nawet pracują na dwie zmiany. Obecnie fabryki pracują dla sezonu zimowego. Zamówienia są bardzo znaczne zarówno ze strony rynku krajowego, jak i zagranicy. Jeżeli chodzi o zagranicę, to Austrja, Węgry, Jugosławja, a w ostatnim czasie i Czechosłowacji, państwa skandynawskie porobiły duże zamówienia, tak, że przemysł bielski ma zapewnioną pracę na szereg miesięcy.

Zapotrzebowanie na surowiec, t. j. na przędzę wełnianą, przeważnie pokrywane jest zagranicą w małej tylko części w przędzalniach krajowych w Częstochowie i Łodzi. Przędzalnie zagraniczne wysprzedane są na najbliższe miesiące, wobec tego zamówienia muszą być wysłane wcześniej najmniej na 2 do 3 miesięcy, aby mogły być wykonane. Dotyczy to zarówno Szwajcarji, Italji, Niemiec, Belgji i Anglji. Ta ostatnia rozwinęła na polskim rynku obecnie żywszą działalność. W związku z dobrym szonem letnim, który umożliwił fabrykom punktualne wywiązanie się z obowiązań zagranicznych, warunki dostawców zagranicznych nieco się polepszyły.

Stan finansowy fabryk również się polepszył, niektóre z nich uzyskały powiększenie kredytu w Banku Polskim, a wskutek obniżki stopy procentowej, ułatwiono fabrykom redyskonto prywatne. Sprzedaż towarów gotowych odbywa się, jak przedtem, według obowiązujących przepisów bielskiej konwencji sukna.

PROPAGANDĘ POLSKICH WYTWORÓW PRZEM. NA FRANCJĘ POŁ. I KOLONJE AFRYKI PÓŁNOCNEJ prowadzi od kilku miesięcy konsulat Rzpltej Polskiej w Marsylji który wydaje perjodyczny Biuletyn informacyjny dla zaznajomienia francuskich sfer kupieckich z rozwojem życia ekonomicznego w Polsce.

Obecnie rozszerza konsulat łamy Biuletynu i przyjmować będzie także indywidualne wiadomości o poszczególnych przedsiębiorstwach, dalej, inseraty, anonsy i t. d. Ogłoszenia do Biuletynu przyjmować będzie Ajencja Wschodnia.

Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zwraca uwagę kół eksportowych okręgu na tę akcję propagandową i zaleca im korzystanie z usług publikacji konsulatu marsylskiego.

DŁUGOTERMINOWE OBLIGACJE KOLEJOWE. Długoterminowe obligacje kolejowe nie znalazły dotychczas zastosowania ze względu, że b. zabór rosyjski nie posiada dotychczas ksiąg kolejowych. Księgi te istnieją w Małopolsce i b. zaborze pruskim, tam jednakże dzięki znacznym inwestycjom, dokonanym przed wojną, zapotrzebowania na razie nie było. Bank Gospodarstwa Krajowego udzielił jednej tylko pożyczki w sumie miljona złotych kolejce pinczowskiej pod postacią pożyczki komunalnej.

FORMALNOŚCI WYWOZU DO STANÓW ZJEDNOCZONYCH. Z Polskiej Izby handlowej w Chicago nadeszła wiadomość, iż w ostanich tygodniach przyjechało z Polski do Stanów Zjednoczonych kilku wysłanników handlowych poszczególnych firm handlowych, względnie koncernów. Wysłannicy ci wieźli ze sobą próbki towarów, a skutkiem nieznajomości przepisów celnych Ameryki, napotkali na poważne trudności, względnie narażeni byli na płacenie kar. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie raz jeszcze zwraca uwagę kupców, wybierających się do Stanów Zjednocoznych, aby przywożone do Ameryki próbki zaopatrywali przed wyjazdem napisami „Made in Poland", w braku bowiem takich napisów muszą stemplować każdy artykuł osobiście w amerykańskim urzędzie celnym, a nadto zapłacić 10 proc. kary.

NOWE ROZPORZĄDZENIE O LICHWIE PIENIĘŻNEJ. W nr. 53 „Dziennika Ustaw" ogłoszono rozporządzeniem min. skarbu i sprawiedliwości korzyści majątkowe osiągane przy czynnościach kredytowych, nie mogą przekraczać 12 proc. w stosunku rocznych.

Przepis powyższy nie obejmuje zwrotu kosztów porta, damna i opłat stemplowych, oraz nie obejmuje prowizji obrotowej na rachunkach otwartego kredytu i bieżących, która jednakże nie może przekraczać 1/4 proc. kwartalnie od większej strony obrotu po potrąceniu salda i pozycyj frankowanych. Przy pożyczkach na zastaw ruchomości, z wyjątkiem papierów wartościowych i towarów, korzyści majątkowe nie mogą przekraczać 12 proc. w stosunku rocznym tytułem proc. i prowizji od udzielanych pożyczek, oraz, aż do odwołania, 2 proc. miesięcznie od sumy udzielanych pożyczek tytułem wynagrodzenia za ubezpieczenie przedmiotów zastawu, ich przechowanie i szacowanie.

Umowy o pożyczki pieniężne zawarte przed 15 czerwca 1927 r., w których korzyści majątkowe wymówione są ponad wyżej przewidziane normy, a nie zostały pobrane przed tym terminem, ulegają uregulowaniu w ten sposób, że korzyści te mogą być pobrane w umówionej wysokości za czas do najbliższego terminu ich płatności.

Termin ten nie może przekraczać jednak daty 15 lipca 1927 r.

FACHOWA PRASA ANGIELSKA O POŻYCZCE POLSKIEJ. „The Financial News" z 30 maja i z 2 czerwca zajmuje się w obszernych wzmiankach sprawą pożyczki polskiej. W numerze z 30 maja w artykule p. t. „Poland and loans. Keen need for money", organ Hiltona Younga, donosi o tem, że zostało osiągnięte porozumienie z Syndykatem Banków amerykańskich, na czele którego stoi Chase National Bank, lecz że Polska otrzyma nie 80, ale tylko 65 miljonów dolarów, jako pożyczkę 7-procentową, po kursie 91 proc., albo 92 proc. Już przedtem „The Financial News" wskazywało na to, że suma 80 miljonów jest przesadzona i że prawdopodobnie była to maksymalna suma, której Polska żądała. Dziennik angielski zwraca uwagę, że pożyczka została zawarta bezpośrednio po ogłoszeniu sprawozdania prof. Kemmerera i jest uzależniona od wykonania postulatów wskazanych w tem sprawozdaniu.

Z chwilą, kiedy Polska otrzyma pożyczkę stabilizacyjną, należy przypuszczać, że kapitał zagraniczny zacznie napływać do kraju, co wpłynie niewątpliwie na rozwój przemysłu polskiego, w którym panował od dłuższego czasu ostry kryzys. Zarówno przemysł włókienniczy, jak i przemysł węglowy, metalurgiczny i inne napewno będą się ubiegały, po zawarciu pożyczki stabilizacyjnej, o pożyczki inwestycyjne w Nowym Jorku i jest nader prawdopodobne, że te pożyczki uda się przemysłowcom polskim uzyskać.

Bankierzy nowojorscy pragną, aby kapitał amerykański, który w 1917 r. przeważnie napływał do Włoch (mowa tu oczywiście o inwestycjach europejskich Stanów Zjednoczonych) został skierowany do innych, również obiecujących krajów. Polska, która posiada ogromne bogactwa naturalne i mogłaby znacznie rozwinąć swoją aktywność gospodarczą, gdyby w pełni uruchomiła i zmodernizowała swój przemysł — jest bardzo pociągającym terenem inwestycyj dla kapitałów amerykańskich.

Możliwem jest również, że Polska zwróci się o pożyczki do Londynu, ale według opinji, jaka panuje w City londyńskiej, Polska nie mogłaby otrzymać w Londynie pożyczek na tych samych warunkach, jak w Nowym Jorku.

ZNOSZENIE SŁUŻEBNOŚCI. W roku bieżącym zostały ogłoszone rozporządzenia Prezydenta Rzpltej o zniesieniu służebności agrarnych, oraz rozporządzenia wykonawcze do nich. Przywiązując wielką wagę do całkowitego uregulowania niezwykle ważnej sprawy serwitutów, Ministerstwo reform rolnych intensywnie opracowuje uzupełniające powyższe przepisy rozporządzenia o wymiarze i pobieraniu opłat za czynności związane ze znoszeniem służebności. Opracowywana jest również szczegółowa instrukcja, którą urzędy ziemskie będą stosować przy przeprowadzaniu postępowania służebności, oraz innych zabiegów ograrnych, normowanych przez rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o zniesieniu służebności.

KOMITET OPIEKI NAD MARYNARZEM HANDLOWYM. W Gdyni zawiązał się „Komitet obywatelski opieki nad marynarzem handlowym", nad którym protektorat przyjął minister przemysłu i handlu, inż. Kwiatkowski. Pierwszym celem, jaki postawił sobie komitet, jest założenie ogniska marynarza polskiego w Gdyni, w którem marynarz podczas pobytu w porcie znajdzie strawę zarówno duchową, jak i fizyczną (czytelnia, biblioteka, kuchnia, kąpiel), oraz godziwe rozrywki. Rada miejska Gdyni zadeklarowała na ten cel 1000 złotych. Dalsze fundusze stara się komitet zebrać w drodze składek.

ZAMKNIĘCIE FABRYKI SAMOLOTÓW. Z Białej Podlaskiej donoszą: Zamknięto tu jedną z największych fabryk samolotów w Polsce. Pracę straciło 600 robotników.

—0—

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
Spółka Wydawnicza „REFORMA"
Spółka z ogr. odp.

Chcesz otrzymać posadę?
Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza — Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej — stenografji, nauki handlu prawa kaligrafji, pisania na maszynach. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 645

HEMOROIDY!
Wyczerpującą broszurę Nr. 12 wysyła darmo
Dr HUGO CARO, G. m. b. H., Gdańsk. 642

Rozpowszechniajcie „Nową Reformę".

Reklama dźwignią handlu!

IV. LOSOWANIE
794
8% listów zastawnych Banku Gospodarstwa Krajowego.

W myśl paragrafu 16-go statutu przeprowadzono w dniu 30-go maja 1927 r. w lokalu Banku Gospodarstwa Krajowego IV losowanie 8-procentowych Listów Zastawnych, opiewających na złote w złocie.

Wylosowane zostały następujące odcinki:

A) po zł. 50.— w złocie NrNr.: 295, 398, 542, 638, 1089, 1261 1300, 1464, 1504, 1633, 1780, 1946, 2047, 2121, 2139, 2178, 2247, 2278, 2282, 2293, 2735, 2917, 2941, 2992, 3160, 3186, 3390, 3413, 3514, 3655, 3742.

B) po zł. 100. w złocie NrNr.: 83, 287, 448, 608, 721, 760, 1033, 1101, 1128, 1364, 1659, 2100, 2990, 3252, 3551, 3785, 4006, 4118, 4141, 4247, 4480, 4481, 4583, 4697, 4750, 4823, 4851, 4863, 5073, 5162, 5190, 5214, 5232, 5263, 5267, 5481, 5539, 5544, 5556, 5711, 6224, 6332, 6364, 6440, 6487, 6726.

C) po zł. 500.— w złocie NrNr.: 40, 797, 870, 958, 1035, 1096, 1177, 1201, 1560.

D) po zł. 1.000.— w złocie NrNr.: 919, 1025, 1733, 2089, 2286, 3034, 3069, 3190, 3868, 4247.

E) po zł. 5.000.— w złocie NrNr.: 549, 773, 830.

Wypłata należności za wylosowane Listy Zastawne w pełnej wartości nominalnej oraz za kupony pł. 30 czerwca 1927, tak od wylosowanych, jak i w obiegu będących Listów Zastawnych, odbywać się będzie w Centrali Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie oraz w Oddziałach Banku, począwszy od 30 czerwca 1927 po kursie złotego w złocie, za przedłożeniem odnośnych odcinków, względnie kuponów.

Przewodnik handlowo-informacyjny po Krakowie
Najkorzystniejsze źródła zakupów

Aparaty i przyb. fotogr.
Warszawski Skład przyborów fotograficz. Szewska 2. Tel. 1428.

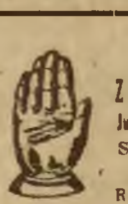
Wiedza
KURSA MATURYCZNE I DOKSZTAŁCAJĄCE „WIEDZA" pod osobistem kierown. prof. Bogusława Butrymowicza w Krakowie, ul. Studencka L. 14 — przygotowują tak do matury, jakoteż do wszystkich egzaminów.

Ubezpieczenia
Towarzystwo ubezpieczeń na życie „FENIKS" ul. św. Gertrudy 8, tel. 273.

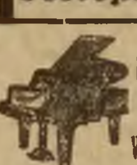
Cukiernie
P. MAURIZIO Rynek gł. 38.

Dywany
PRACOWNIA ARTYSTYCZNA NAPRAWY DYWANÓW PERSKICH HENRYK BOBER KRAKÓW Wielopole 12.

Przybory piśmienne
R. ALEKSANDROWICZ Basztowa 11. Tel. 311 i 4064 Magazyn przyborów biurowych

Herbata

Herbata z „Rączką" Juljusz Grosse Sp. z o. o. Kraków Rynek gł. 34

A. HAWEŁKA Kraków, Rynek gł. 34. „Pałac Spiski"
HERBATA RANGALLA CEYLON TEA w jednym gatunku, najlepszym! W paczkach 1/8, 1/16 kg. — Dla odsprzedawców rabat!

Fortepiany

FORTEPIANY PIANINA Wł. BOLOŃSKI Kraków — Pałac Spiski.

Srebro
SREBRO — PLATERY, ARTYKUŁY kościelne SUKIENNICE 1. A. KOBYLIŃSKI, J. KOBYLIŃSKI I K. JARRA DAWNIEJ M. JARRA.

Okrycia
Helena LOFFELHOLZ Kraków, Grodzka 26. poleca SUKNIE LETNIE I PŁASZCZE po cenach b. przystępnych

Ogłaszajcie się w Przewodniku „Nowej Reformy"

Wymienione firmy polecamy naszym Czytelnikom.

Na polski patent Nr. 361 z dnia 12 lipca 1924 roku na nasadę wylotowa w osiowych turbinach parowych lub gazowych
poszukuje się kupców albo reflektantów na licencję.
Łaskawe zgłoszenia pod „B. D. 2917" do M. Dukes Nachf. A. G. Wien. I/1. 792

Nowe siły mężczyźnie
daje „YOPUAMIN", oddawna wypróbowany i naukowo spreparowany środek, 50 daw 12 zł. ze spos. użycia
Dr Gebhard & Co., 324 **Gdańsk.**

Przetarg publiczny
na dostawę armatur żelaznych.

Wydział Górnej Wisły Warszawskiej Dyrekcji Dróg Wodnych w Krakowie — rozpisuje
Publiczny pisemny przetarg ofertowy na dostawę armatur żelaznych dla kolektorów nadwiślańskich w Krakowie o łącznej wadze około 6.200 kg.

Oferty mają być wniesione najdalej do 6 lipca 1927 r.

Warunki przetargu i inne szczegóły mogą być przeglądane i brane z nich odpisy w wyż wspomnianym Wydziale w Krakowie, Rynek gł. Krzysztofory III p. w dniach urzędowych między godz. 9—12. 787

Tekst zupełny i autentyczny ogłoszenia przetargu zawarty jest w ogłoszeniu najnowszego Dziennika Urzędowego Województwa Krakowskiego.

Drukarnia „Ilustrowanego Kuryera Codziennego" — Kraków, Wielopole 1 pod zarządem Feliksa Korczyńskiego.